

KS. TOMASZ GOCEL – LUBLIN

SŁUŻBA WOJSKOWA KLERYKÓW KIELECKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W LATACH 1959-1980

Wstęp

Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach istnieje prawie trzysta lat – to dobra okazja, aby świętować ten ważny jubileusz¹. Dzieje tej uczelni rozpoczęły się w 1723 r., gdy biskup krakowski Konstanty Felicjan Szaniawski zwrócił się z prośbą do przebywającego w Warszawie prezesa Instytutu Księża Życia Wspólnego, zwanych *bartoszkami* albo *komunistami*, ks. Michała Gassa, o przysłanie członków Instytutu do Kielc w celu prowadzenia planowanej fundacji². W roku

KS. TOMASZ GOCEL – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Patrologii Greckiej i Łacińskiej na Wydziale Teologii – Instytucie Nauk Teologicznych KUL JP II, dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Kielcach, wykładowca historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. ORCID: 0000-0002-6821-5599. Kontakt: tomasz.gocel@kul.pl.

1. W czasie obchodów jubileuszy istnienia Wyższego Seminarium Duchownego są upamiętniane ważne wydarzenia związane z historią tej uczelni. Ostatnio, w 2017 r., Kościół kielecki dziękował za 290 lat funkcjonowania seminarium, opierając się na dacie jego erygowania 9 września 1727 r., wcześniejszy jubileusz w roku 2001 dotyczył 275-lecia tej instytucji, w 1977 r. przeżywano 250-lecie, a w 1927 r. – 200-lecie, por. T. Gocel, *Kalendarium Seminarium Duchownego w Kielcach*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 16 (2017), s. 23-24.
2. Tamże, s. 23; por. N. Zięba, *Z dnia na dzień przez stulecia 9 września 1727 r.*, w: *Kalendarz Świętokrzyski 2005*, red. J. Daniel, Kielce 2004, s. 277; D. Olszewski, *Wprowadzenie historyczne*, w: *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1999.*, Kielce 1999, s. 34.

1724 do Kielc przybyli *księża komuniści* z Węgrowa, na czele z wicerektorem seminarium warszawskiego i wikariuszem kolegiaty św. Jana, ks. Andrzejem Józefem Karasim, a biskup przydzielił im na czasowe mieszkanie dom kanonii *fundi* Żydówek, zaś na utrzymanie dochody ze szpitala kieleckiego i wójtostwa w Kostomłotach. Dokładnie 24 kwietnia 1724 r. pod kierunkiem ks. Karasia założono fundamenty pod budynek seminaryjny i szkolny, co dało początek trwającej trzy lata budowy obydwu gmachów³.

Jubileusz 300-lecia najstarszej wyższej uczelni w Kielcach stanowi sposobność do przedstawienia jej przeszłości, zresztą wielokrotnie już zgłębianej przez jej absolwentów w pracach naukowych⁴. Jest to też okazja do pokazania nieznanych dotąd ludzi i wydarzeń wpisujących się w dzieje Seminarium Duchownego. Do

3. T. Gocel, *Kalendarium Seminarium*, s. 29.

4. Wśród najważniejszych prac naukowych dotyczących dziejów Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach wymienić należy m.in.: T. Wróbel, *Seminarium Duchowne w Kielcach*, maszynopisy w kilku teczach:teczka I, Wprowadzenie, t. II, O Seminarium, t. III, Uposażenie, t. IV Alumni, t. V Zwierzchność seminaryjna, t. VII Wychowanie seminaryjne, t. VIII Niższe Seminarium Duchowne; tenże, *Nauczanie filozofii i teologii w Kieleckim Seminarium Duchownym (1727-1962)*, „*Nasza Przeszłość*”, 59 (1983), s. 97-163; tenże, *Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat*, w: *Księga jubileuszowa 1727-1977*, Kielce 1977; *Kultura teologiczna Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1727-2002. Księga jubileuszowa*, red. D. Olszewski, R. Kuligowski, K. Gurda, Kielce 2002; *Bibliografia piśmiennictwa profesorów Seminarium Kieleckiego 1727-2001. Księga jubileuszowa*, opr. D. Krześniak-Firlej, W. Firlej, A. Kaleta, Kielce 2002; *Księga Jubileuszowa 1727-1977. Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach*, Kielce 1977; *50 lat służby kapłańskiej Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie*, opr. E. Chat, Kielce 2002; J. Kuśmierz, *Dokumenty biskupie dotyczące Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1726-1918*, w: *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci biskupa Mieczysława Jaworskiego w 70. rocznicę urodzin*, red. K. Gurda, T. Gacia, Kielce 2000, s. 368-388; tenże, *Profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1727-1918*, w: *In vinculo communionis. Księga jubileuszowa ku czci biskupa kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60. rocznicę urodzin*, Kielce 1999, s. 169-203; D. Olszewski, *Reorganizacja Seminarium Duchownego w Kielcach za rektoratu ks. Macieja Majerczaka (1841-1848)*, „*Kielecki Przegląd Diecezjalny*”, 53 (1977), nr 4-5, s. 229-243; J. Zdanowski, *Z walki o wolność Kościoła pod zaborem rosyjskim. Karta z dziejów Seminarium Duchownego w Kielcach u schyłku XIX stulecia*, Kielce 1925; D. Olszewski, *Kultura teologiczna w Kielcach*, w: *Pamiętnik świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991, s. 65-77; *Seminarjum Kieleckie. Rys historyczny i dokumenty*, opr. F. Puchalski, Kielce 1901; J. Zdanowski, *Seminarjum Duchowne w Kielcach. Rys historyczny w dwóchsetną rocznicę założenia*, Kielce 1927; J. Pycia, *Nad Cichą*, cz. 2, Kielce 1937. O przygotowaniu kleryków do zadań społecznych w diecezji kieleckiej, zob. M. Marcinkowska, *Aktywność społeczno-polityczna duchowieństwa diecezji kieleckiej w latach 1918-1939*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. zwyczaj. dr. hab. M. Markowskiego na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2018, maszynopis w posiadaniu autora, s. 33-50.

tych ludzi należą także klerycy żołnierze powoływani do wojska podczas sprawowania władzy w Polsce przez komunistów. Z powodu braku szerszej literatury na temat poboru kleryków kieleckich do wojska w latach 1959-1980⁵ w niniejszym artykule przedstawię: ogólną sytuację społeczno-polityczną w PRL w okresie 1956-1980, ówczesne relacje pomiędzy władzą komunistyczną a Kościołem katolickim, genezę oraz procedury stosowane podczas powoływania kleryków do wojska, jednostki wojskowe, w których służyli alumni kieleckiego seminarium, liczbę powołanych do wojska kieleckich seminarzystów, działania operacyjne władz wojskowych próbujących wpłynąć na decyzję o przerwaniu formacji kapłańskiej przez kleryków, sposoby pomocy alumnom podejmowane przez stronę kościelną w celu utrzymania seminarzystów na drodze do kapłaństwa. Opracowanie niniejsze stanowi jedynie zarys najważniejszych problemów związanych ze służbą wojskową kleryków kieleckiego Seminarium Duchownego w latach 1959-1980 i dotyczy wybranych aspektów tego wydarzenia.

1. Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła w Polsce w latach 1956-1980

Kościół katolicki w Polsce podczas wydarzeń lata i jesieni 1956 r. znalazł się poza głównym nurtem przemian, nie licząc rewindykacji na jego korzyść zgłaszanych przez większą część społeczeństwa. W tym czasie rozgorzała walka przede wszystkim wewnątrz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej PZPR), dlatego problem stosunków z Kościołem nie odgrywał pierwszorzędnej roli. Obydwie rywalizujące wówczas ze sobą frakcje komunistyczne, tzn. *natolińscy* i *puławianie* jednakowo opowiadały się za utrzymaniem dotychczasowego

-
5. Wspomnienia kleryków kieleckiego Seminarium Duchownego związane z ich służbą wojskową dotychczas zostały zamieszczone w trzech opracowaniach: pracy zbiorowej *Bóg nie jest bogiem wojny. Wspomnienia alumnów-żołnierzy*, t. I-III, red. K. Fąfara, Z. Kępa, J. Prochwicz, Warszawa 2023 oraz w formie osobistych zapisków – Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, Kielce 2015; ks. Z. Dulewicz, *Drugiego Chrystusa nie potrzeba. Wspomnienia z czasu służby wojskowej 1963-1965*, Kielce 2024. W innych diecezjach polskich ciągle prowadzi się badania nad eksperymentem poboru kleryków do wojska, czego owocem są opracowania, m.in. P. Larysz, *Służba wojskowa alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego w latach 1959-1978*, Katowice 2009; *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918-1980*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999; A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w latach 1959-1980 w świetle tajnych instrukcji instytucji Centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej. Jubileuszowe Spotkanie byłych alumnów, którzy w latach 1959-1979 pełnili służbę wojskową*, Warszawa 1997.

twardego kursu wobec Kościoła⁶. Jeszcze w czerwcu 1956 r. w Komitecie do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego jednoznacznie potwierdzono konieczność dalszego izolowania prymasa Stefana Wyszyńskiego. Podobnie w lipcu 1956 r. na VII Plenum KC PZPR nie zajmowano się zmianami w polityce wyznaniowej państwa. Jednak taktyka władz przyjęta wobec Kościoła w ostatnich miesiącach przed przełomem październikowym powoli zaczęła się zmieniać, o czym świadczy opuszczenie przez biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka miejsca odosobnienia w Rywałdzie Królewskim i jego przybycie 23 września 1956 r. do Warszawy. Zasadniczy przełom i zmiany personalne w najwyższych władzach partyjnych, jakie nastąpiły na VIII Plenum KC PZPR (19-21 października 1956 r.), doprowadziły do krótkotrwałych zmian w polityce wyznaniowej państwa. Władysław Gomułka, I sekretarz KC PZPR, uważał Kościół za groźnego przeciwnika i planował na późniejszy termin uregulowanie stosunków z tą instytucją, by ograniczyć skalę ustępstw i zepchnąć Kościół na margines prywatności. Obawiał się w tym momencie fali społecznego wzburzenia i miał rację. Podczas wiecu na Placu Defilad w Warszawie 24 października 1956 r. ludzie domagali się uwolnienia prymasa Stefana Wyszyńskiego z więzienia, dlatego komuniści cztery dni później sprowadzili z Komańczy do stolicy zwierzchnika Kościoła katolickiego w Polsce.

Pierwsze dwa lata po przełomie październikowym (1956-1958) charakteryzują się krótkotrwałą normalizacją stosunków między władzą komunistyczną, a Kościołem katolickim⁷. W tym czasie bieżąca polityka administracji państwowej wobec duchowieństwa była w większości przypadków przychylna: oprócz prymasa Wyszyńskiego powrócili do swoich diecezji inni wygnani biskupi⁸, ponowiła pracę Komisja Wspólna rządu PRL i Episkopatu Polski, przywrócono naukę religii w szkołach podstawowych i średnich (jako przedmiot nadobowiązkowy), do szpitali i zakładów karnych powrócili kapelani, księżę zwolniono z obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych, ustalono korzystne warunki opodatkowania osób duchownych, wydano wiele zezwoleń na budowę obiektów sakralnych,

6. Nazwa *natolińczycy* pochodzi od pałacyku Urzędu Rady Ministrów w Natolinie, gdzie spotykali się czołowi przedstawiciele tej grupy, m.in. Aleksander Zawadzki, Zenon Nowak, gen. Kazimierz Witaszewski. Sympatyzował z nimi marszałek Rokossowski. Natomiast do grupy *puławian* – nazwanej od budynku przy ul. Puławskiej w Warszawie, w którym mieszkało kilku jego członków – należeli: Roman Zambrowski, Jerzy Morawski, Stefan Staszewski, Roman Werfel i inni, zob. A. Sowa, *Wielka Historia Polski*, t. X, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001, s. 127.
7. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, *Chrześcijaństwo polskie po 1945 r.*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 1966-1979*, red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1992, s. 618.
8. W okresie *odwilży* po październiku 1956 r. do swoich diecezji powrócili: biskup kielecki Czesław Kaczmarek, biskupi sufragani gnieźnieńscy, bp Lucjan Biernacki, bp Antoni Baraniak, zob. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 126.

anulowano dekret z 9 lutego 1953 r. dotyczący obsadzania stanowisk kościelnych i ogłoszono 31 grudnia 1956 r. nowy, dzięki któremu z mniejszymi ograniczeniami ze strony władz komunistycznych odbywało się nominowanie na urzędy kościelne⁹. Pomimo tych korzystnych zmian nie udało się Kościołowi odzyskać *Caritasu* zarządzanego przez księży-patriotów oraz PAX-u¹⁰. Kościół w Polsce nadal nie odzyskał osobowości prawa publicznego, a władze unikały stwarzania jakichkolwiek okazji do wyjścia Kościoła poza ramy działania kultowego w kierunku obszarów uznanych za domenę świeckości¹¹.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka nie traktował praw przywróconych Kościołowi w październiku 1956 r. jako czegoś trwałego i należnego tej instytucji, ale jako tymczasowy i pragmatyczny rozejm, który miał się skończyć wraz z ustabilizowaniem niespokojnych nastrojów w kraju. Nie przewidział jednak, że ta krótkotrwała normalizacja umożliwi rozbudzenie aktywności religijnej społeczeństwa i odrodzenie moralne zapoczątkowane obchodami Wielkiej Nowenny. Wobec wzmożonej ekspansji katolicyzmu władze komunistyczne opracowały plan kontrataku na Kościół zatwierdzony 28 czerwca 1957 r. przez Biuro Polityczne KC PZPR¹². Tym razem zaplanowano – w miejsce topornych represji wymierzonych przede wszystkim w duchowieństwo – skupienie się na działaniach operacyjnych zmierzających do zubożenia religijnego wiernych, co w praktyce miało polegać na wolności kultu, przy jednoczesnym ograniczaniu form aktywności religijnej, które realizowano na zewnątrz świątyni. Przy tym intensywnie szerzono światopogląd naukowy wśród młodzieży, tworzone szkoły bez nauki religii (Towarzystwo Szkoły Świeckiej), nasycano programy organizacji młodzieżowych, m.in. harcerstwa, treściami antyreligijnymi, za pośrednictwem ówczesnych mediów odbudowywano ruch ateistyczny (Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli). Ponadto wzmocniono aktywność Polskiego Czerwonego Krzyża jako konkurencji dla działalności charytatywnej Kościoła, ograniczono dostęp do darów zagranicznych napływających do dyspozycji Kościoła, podtrzymywano działalność organizacji katolickich rozbijających jedność Kościoła na czele z PAX.

Preludium do rozpoczęcia kolejnego etapu narastania konfliktu pomiędzy Kościołem katolickim, a państwem komunistycznym w latach 1959-1965 była rewizja i aresztowania w Instytucie Prymasowskim Ślubów Narodu, jakie dokonały się 21 lipca 1958 r. na Jasnej Górze. Ten brutalny atak funkcjonariuszy tajnej

9. H. Domińczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 146.

10. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 108-125.

11. M. Tarniewski, *Porcja wolności (Październik 1956)*, Paryż 1979, s. 100-101.

12. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół*, s. 125.

policji państwowej na najważniejsze sanktuarium narodu polskiego obwieszczał przystąpienie władz do otwartej rozprawy z Kościołem.

Wytyczne do realizacji tej nowej polityki wyznaniowej państwa, nie cofając się przed użyciem sił policyjnych czy restrykcji administracyjnych wobec Kościoła, ogłosił Sekretariat KC PZPR w lipcu 1958 r. za pośrednictwem listu skierowanego do władz partyjnych niższych szczebli¹³. Ich realizacja w epoce Gomułki doprowadziła do licznych konfliktów, które całkowicie zmieniły relacje państwowo-kościelne.

Począwszy od 1958 r. władze rozpoczęły usuwanie emblematów religijnych z miejsc publicznych. Ta akcja dekrucyfikacyjna w ciągu dwóch lat (1959-1960) doprowadziła do usunięcia krzyży z biur, urzędów, sklepów, lokali socjalno-usługowych, przychodni lekarskich, ośrodków zdrowia, wytwórni fabryk i szkół¹⁴. Następnie komuniści wyrzucili naukę religii ze szkół (1959-1961). Otdąd katechizacja mogła się odbywać tylko poza państwowymi placówkami oświatowymi w organizowanych przez parafie punktach katechetycznych. Jednocześnie systematycznie ograniczano liczbę placówek szkolnictwa kościelnego, m.in. zlikwidowano wszystkie niższe seminaria duchowne (w liczbie 38) oraz wiele zakładów opiekuńczych prowadzonych przez zakony, a wśród nich 10 szkół średnich, m.in. Średnią Salezjańską Szkołę Organistowską w Przemyślu (1963 r.), 35 domów dziecka, 37 burs, 322 przedszkola; usunięto siostry zakonne z 72 szpitali, zamknięto 11 domów zakonnych. Dotkliwą formą represji stosowaną przez ówczesne władze administracyjne wobec Kościoła było wstrzymanie udzielania zezwoleń na budowę kościołów i cofanie już wydanych decyzji zezwalających na wznoszenie obiektów sakralnych. W konsekwencji powodowało to wiele konfliktów, m.in. w Krakowie-Nowej Hucie i Kraśniku. Ponieważ biskupi nie chcieli ustąpić, w ramach represji w archidiecezji krakowskiej rozwiązano kilka kościelnych stowarzyszeń (Arcybractwo Miłosierdzia, Towarzystwo Naukowe Instytutu Katolickiego). Największy wówczas konflikt personalny pomiędzy władzą komunistyczną, a hierarchią Kościoła dotyczył bp. Czesława Kaczmarka, który po wyjściu z więzienia stalinowskiego reagował na patologie życia politycznego i moralnego PRL. Za tę niesubordynację wobec komunistów pozbawiono go władzy ordynariusza w diecezji kieleckiej, władze komunistyczne nie uznawały żadnych aktów prawnych przez niego podjętych, ponadto całą diecezję kielecką ukarano poborem kleryków do wojska, wizytacjami władz oświatowych w kieleckim Seminarium Duchownym, narzucono na duchowieństwo ogromne podatki, wydano

13. *List KC PZPR z lipca 1958 r. do egzekutyw Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich PZPR*, w: S. Markiewicz, *Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w Polsce Ludowej (1944-1981)*, cz. II *Dokumenty*, Warszawa 1982, s. 20-34.

14. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 188.

drukiem i rozpowszechniono dwa paszkwile w złym świetle przedstawiające bpa Kaczmarka. Atakowany nieustannie, lecz do końca nieugięty biskup męczennik zakończył życie w 1963 r.

W epoce Gomułki komuniści na wszelkie sposoby starali się rozbijać jedność wśród biskupów polskich i duchowieństwa. Promowali księży-patriotów zrzeszonych w Kołach Księży Caritas i za ich lojalność wobec ustroju socjalistycznego nagradzali dotacjami na remonty oraz pensjami państwowymi. Służba Bezpieczeństwa (dalej SB) inwigilowała duchowieństwo, posługując się szeroko rozbudowaną w tym czasie siecią agentury, tzn. tajnych współpracowników zwerbowanych wśród księży i biskupów. Od 1959 r. wprowadzono nowe skrajnie restrykcyjne przepisy podatkowe wobec Kościoła. Domiary podatkowe doprowadziły w krótkim czasie do zadłużenia instytucji kościelnych wobec państwa. Do tego doszedł w 1962 r. obowiązek prowadzenia ksiąg inwentarzowych, których prowadzenie przez instytucje kościelne umożliwiłoby usprawnienie egzekucji systematycznie rosnących zaległości podatkowych przez stworzenie szczelnego systemu ewidencji mienia kościelnego¹⁵. Władze komunistyczne ograniczały realizowanie funkcji religijnych Kościoła tylko do granic świątyń. Każda inna forma działalności duszpasterskiej wykraczająca poza mury kościoła spotykała się z represyjną reakcją komunistów. W związku z tym zlikwidowano w 1960 r. antyalkoholową Krucjatę Wstrzemięliwości założoną przez ks. Franciszka Blachnickiego, następnie ograniczano ruch pielgrzymkowy, skazując organizatorów na kary grzywny. Ingerowano od 1960 r. w przebieg uroczystości Bożego Ciała, przede wszystkim po to, aby zmniejszyć rozmiary procesji. Oprócz przeciwdziałania ruchowi pielgrzymkowemu i ograniczania zasięgu procesji od 1960 r. władze komunistyczne podejmowały działania zmierzające do zahamowania kościelnego duszpasterstwa wakacyjnego. Polegało to na ograniczaniu wpływu duszpasterzy na uczestników kolonii, eliminowaniu księży z grup turystycznych przemierzających Polskę w ramach duszpasterstwa akademickiego. Przeszkadzano nawet w zbieraniu środków finansowych na cele kościelne. Trwały spory o własność kościelną na Ziemiach Odzyskanych, m.in. 30 maja 1960 r. próbowano zlikwidować Dom Katolicki w Zielonej Górze.

Represje władz komunistycznych zwiększyły się po ogłoszeniu *Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim* z 18 listopada 1965r. Wydarzenie to rozpoczęło pięcioletni okres konfrontacji milenijnej między Kościołem, a kierownictwem państwa komunistycznego (1965-1970). Wprowadzeniem do konfrontacji była wielka kampania propagandowa potępiająca Kościół jako antynarodową i antysocjalistyczną organizację sprzyjającą niemieckiemu rewizjonizmowi. Na łamach gazet i masówkach w zakładach

15. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995, s. 143-148.

pracy prezentowano nieprawdziwą rolę Kościoła w dziejach Polski¹⁶. Wzywano księży na rozmowy do Prezydiów Powiatowej Rady Narodowej, by namówić ich do potępienia autorów wspomnianego *Orędzia*. Chociaż od 9 kwietnia 1966 r. trwały w całym kraju kościelne obchody Roku Millenium Chrztu Polski, władze PRL realizowały swój program uczczenia rocznicy Tysiąclecia Państwa Polskiego. Toczyła się wtedy jawna rywalizacja o *rząd dusz* pomiędzy państwem i Kościołem. W wielu miejscach przybierała ona dramatyczny przebieg, ponieważ komuniści ograniczali ludziom udział w uroczystościach kościelnych i przeszkadzali w sprawowanych obrzędach religijnych pod przewodnictwem najwyższych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Najbardziej burzliwy przebieg miały obchody millenijne w Warszawie, gdzie władze państwowe zakłócały przebieg uroczystości kościelnych, a najbardziej procesję ulicami stolicy. Millenijna konfrontacja zakończyła się zwycięstwem strony kościelnej. Rozgoryczony tą porażką I Sekretarz KC PZPR W. Gomułka w 1967 r. spróbował porozumieć się z Watykanem bez udziału prymasa Stefana Wyszyńskiego. W tym celu zaproszono do Polski przedstawiciela Stolicy Apostolskiej abpa Agostino Casarolego. I tym razem ten chytry plan komunistów oszukania zwierzchnika Episkopatu Polski zakończył się niepowodzeniem.

Ostatnie cztery lata epoki Gomułka (1967-1970) charakteryzują się spadkiem napięcia w stosunkach państwo-kościelnych i impasem we wzajemnych relacjach: obydwie strony sporu były zmęczone konfliktem i – oprócz skupienia się komunistów na zwalczaniu biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka za jego aktywność w wymiarze budownictwa kościelnego oraz kontrowersyjnej budowy pomnika papieża Jana XXIII we Wrocławiu – nie odnotowano wówczas nowych ognisk zapalnych.

Podczas wydarzeń grudniowych 1970 r. biskupi polscy zachowali powściągliwość i nie opowiadali się oficjalnie po żadnej stronie, obawiając się eskalacji konfliktu. W wyniku pacyfikacji robotników na Wybrzeżu stanowisko I Sekretarza KC PZPR stracił Gomułka, a jego miejsce zajął Edward Gierek¹⁷. W ten sposób rozpoczęła się tzw. dekada Gierka (1970-1980), która odznaczała się liberalizacją w relacjach państwo-Kościół. Premier rządu Piotr Jaroszewicz już 23 grudnia 1970 r. w swoim exposé zapowiedział normalizację stosunków pomiędzy władzą komunistyczną a Kościołem katolickim, ale prymas Wyszyński od początku nie wróżył szybkiego przełomu we wzajemnych relacjach. W dekadzie Gierka rywalizacja pomiędzy państwem a Kościołem nie przybrała tak konfrontacyjnego charakteru, jak za Gomułki, jednakże Kościół był nadal traktowany jako główny wróg państwa komunistycznego w walce o laicyzację społeczeństwa.

16. A. Sowa, *Wielka Historia Polski*, t. X, s. 187-188.

17. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół*, s. 276-279.

Od 1971 r. zasady polityki partii i państwa wobec Kościoła wyznaczał Zespół ds. Polityki Wyznaniowej na czele ze Stanisławem Kanią (zastąpił Zenona Kliszko), który proponował utrzymanie twardej, choć w miarę elastycznej polityki państwa wobec Kościoła. Domagał się on od Episkopatu Polski przywołania do porządku bp. Ignacego Tokarczuka, zaprzestania krytykowania Urzędu do Spraw Wyznań (dalej UdSW) i wycofania się z retoryki antyaborcyjnej. Jednocześnie władza komunistyczna szła na pewne ustępstwa, niczego podczas oficjalnych rozmów nie obiecując, ale także nie odrzucając wszystkich postulatów wnoszonych przez stronę kościelną¹⁸. Z pewnością dużym sukcesem odnotowanym w tym czasie było uchwalenie przez Sejm 23 czerwca 1971 r. ustawy o przyznaniu Kościołowi prawa własności dla ponad 4 tysięcy kościołów i kaplic, blisko 1,5 tys. budynków i kilkuset hektarów gruntów ornych. Umorzono także narosłe od lat zaległe czynsze, których władze domagały się od Kościoła za użytkowanie spornych obiektów. Ponadto na mocy rozporządzenia ministra finansów w 1972 r. uchylono obowiązek prowadzenia ksiąg inwentarzowych i złagodzone restrykcyjne przepisy podatkowe obciążające instytucje kościelne. Wielkim sukcesem Kościoła stało się w 1972 r. uregulowanie statusu organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Jednocześnie strona rządowa wznowiła rozmowy z przedstawicielami Stolicy Apostolskiej, aby wymusić lojalną postawę Episkopatu Polski za pośrednictwem decyzji z Watykanu o odwołaniu, bądź mianowaniu hierarchów kościelnych na terenie PRL.

Proces normalizacji uległ zahamowaniu 3 października 1971 r. po przemówieniu dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Aleksandra Skarżyńskiego z okazji 25-lecia Stowarzyszenia PAX. Odtąd władze państwowe blokowały zezwolenia na budowanie nowych kościołów, udzielając takich jedynie tym duszpasterzom, którzy wykazali się lojalnością wobec komunistów. Wzmociono akcję inwigilacji duchowieństwa za pomocą najnowszych zdobyczy techniki, m.in. aparatury podsłuchowej. W dalszym ciągu brano kleryków do wojska, przy czym liczba kleryków powoływanych z danego seminarium była ściśle związana z oceną wystawianą przez władze poszczególnym ordynariuszom i stanowiła jeden z podstawowych środków represji za „wrogie” wystąpienia. Nie zaniechano także różnicowania duchowieństwa, umożliwiając nominacje na eksponowane parafie księży lojalnych wobec ustroju socjalistycznego np. członków Koła Księża Caritas i przeszkadzając tym, którzy prezentowali postawę niełojalną wobec komunistów¹⁹. Głównym wrogiem ówczesnej władzy pozostał biskup przemyski Ignacy Tokarczuk.

W listopadzie 1973 r. w Departamencie IV MSW powołano samodzielną Grupę D, która zajmowała się działaniami dezintegrującymi struktury Kościoła. Jej

18. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła*, s. 293-301.

19. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół*, s. 321.

pierwszym naczelnikiem został mianowany ppłk Zenon Płatek. Systematycznie pracowano nad metodami osłabiania autorytetu i pozycji członków Episkopatu Polski oraz celowo wzniesiono konflikty pomiędzy biskupami, proponując odznaczenia państwowe, na co żaden z biskupów się nie zgodził. Stało się to możliwe dzięki rozbudowywanej ciągle sieci tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa, realizujących zadania postawione przez oficerów prowadzących. Ważną rolę w dezintegracji środowiska kościelnego odegrały rozmowy przedstawicieli władz terenowych z duchownymi wzywającymi do urzędów wojewódzkich.

W drugiej połowie okresu rządów Gierka (1975-1980) władze państwowe unikały bezpośrednich ataków propagandowych na duchowieństwo i religię, wykorzystując znacznie subtelniejsze metody oddziaływania²⁰. Wtedy całkowicie zablokowano ludziom Kościoła dostęp do radia i telewizji i utrudniano przebieg peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w parafiach. Szkoły gminne zwiększyły swoje laicyzujące działanie na dzieci i młodzież, usuwano z placówek oświatowych nauczycieli reprezentujących katolicki światopogląd, zwalczano organizacje katolickie i ruchy religijne zajmujące się formacją duchową młodego pokolenia, m.in. Ruch Światło-Życie, czyli Oazę ks. Blachnickiego²¹.

Po wydarzeniach czerwcowych 1976 r. zaczęło się kurczyć poparcie społeczne dla PZPR. Wobec tego członek Biura Politycznego Józef Tejchma zaproponował liberalizację polityki wyznaniowej państwa w miejsce dotychczasowej taktyki lawirowania. Miało to odebrać hierarchii kościelnej argument o zwalczaniu Kościoła przez komunistów i odbudować zapał członków partii do przeciwstawiania się tej instytucji. Wszystkie te plany należało zweryfikować po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża 16 października 1978 r. Wielu członków partii przeżyło wtedy szok. Ostateczny przełom w relacjach państwowo-kościelnych przypieczętowała wizyta Jana Pawła II w czerwcu 1979 r.²² Tryumfalna podróż papieża Polaka po Ojczyźnie spowodowała jesienią 1979 r. odwołanie praktyki brania kleryków do wojska. Ideologia komunistyczna się załamywała, doprowadzając do erozji systemu politycznego PRL. Przed Kościołem otwierało to – na krótki czas jak się okazało – nowe możliwości działania.

20. *Dzieje Kościoła w Polsce*, red. A. Wiencek i inni, Kraków 2008, s. 452.

21. T. Frasik, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2021, s. 712-714.

22. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce*, s. 272-281.

2. Podstawy prawne poboru kleryków do wojska i procedury przy ich werbunku

Sytuację prawną zasadniczej służby wojskowej studentów wyższych diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych regulowało porozumienie Rządu PRL i Episkopatu Polski z 14 kwietnia 1950 r. Punkt 4 tej umowy zawierał zapewnienie, że władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, natomiast księża po przyjęciu święceń kapłańskich oraz zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do odbywania czynnej służby wojskowej, lecz zostaną przeniesieni do rezerwy i zakwalifikowani do służby pomocniczej²³. W praktyce wyglądało to tak, że każdego roku przed poborem Minister Obrony Narodowej wydawał zarządzenie o zaliczeniu poborowych duchownych i zakonników oraz uczniów seminariów duchownych do ponadkontyngentowych bez poddawania ich przeglądowi lekarskiemu²⁴. Powyższe zasady zostały złamane przez stronę rządową w 1955 r. Wówczas odbył się pierwszy w historii PRL pobór kleryków do wojska. W jednostkach znalazło się wówczas siedemdziesięciu dwóch alumnów, ale wśród nich nie było ani jednego z kieleckiego Seminarium Duchownego²⁵.

Podstawą prawną do powoływania do wojska w latach 1959-1980 kleryków Seminarium Duchownego w Kielcach był okólnik UdSW z 25 lipca 1958 r.²⁶ Na

23. T. Fitych, *Służba wojskowa alumnów w PRL*, „Chrześcijanin w świecie. Zeszyty ODiSS”, 24 (1994), nr 1, s. 120. Ostatni punkt porozumienia brzmiał następująco: „Władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im dokończenia studiów, zaś księża po wyświęceniu i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przenoszani do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej”, cytat za: R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945-1956)*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004, s. 122; por. *Położenie prawne Kościołów i Związków Wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – zbiór przepisów i dokumentów według stanu na dzień 1 X 1960*, Warszawa 1960, s. 128.

24. *Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 VI 1958 r. o poborze w 1958 r.*; por. Mon. Pol. Nr 48, poz. 282.

25. M. Chorązki, S. Romański-Cebula, *Służba wojskowa kleryków – żołnierzy jednostki wojskowej 4446 w Brzegu w świetle relacji kapłanów z diecezji krakowskiej i wrocławskiej (analiza pamięci świadków-wybrane aspekty)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, 10 (2020), s. 127.

26. O działalności Urzędu do Spraw Wyznań w kontekście poboru kleryków do wojska szerzej zob. M. Krawczyk, *Urząd do spraw Wyznań a funkcjonowanie seminariów duchownych i służba wojskowa kleryków – studium historyczno-prawne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach”, Seria: Administracja i zarządzanie, 16 (2016), nr 108, s. 31-50.

mocy tego rozporządzenia każdego roku, bezpośrednio po ogłoszeniu przez Ministra Obrony Narodowej (dalej MON) poboru głównego, nie później niż czterdzieści dni przed datą rozpoczęcia poboru, zainteresowane instytucje kościelne (kurie diecezjalne, rektoraty seminariów duchownych, prowincjałaty zakonne) miały obowiązek przesłać do właściwych Wydziałów do Spraw Wyznań przy Prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych (dalej WdSW) wykaz wszystkich duchownych i alumnów przebywających na terenie województw obejmujących daną diecezję, którzy w danym roku kalendarzowym osiągnęli wiek od 18 do 50 lat życia. Wymagany przez *wyznaniówkę* wykaz powinien zawierać następujące dane: nazwisko i imię, imiona rodziców, nazwisko panięńskie matki, data i miejsce urodzenia, miejsce z datą uzyskania święceń kapłańskich, względnie złożenia ślubów zakonnych, zajmowane stanowisko kościelne oraz miejsce pracy lub w przypadku kleryków nazwę seminarium duchownego, klasę, ewentualne inne dane, np. datę rozpoczęcia studiów seminaryjnych²⁷. Dostarczone do właściwych WdSW wykazy kleryków i księży stwierdzające ich przynależność do stanu duchownego bądź potwierdzające studia w seminariach duchownych, miały być następnie wykorzystane przez tę instytucję do wystawiania zaświadczeń, na podstawie których Wojskowe Komisje Rejonowe (dalej WKR) miały nie podawać tych kapłanów i alumnów badaniu lekarskiemu, natomiast Wojskowi Komendanci Rejonowi zaliczali wymienionych do ponadkontyngentu²⁸. Dzięki zaświadczeniu od WdSW wystawionemu na podstawie wykazu poborowych dostarczonemu przez władze diecezjalne klerycy wezwani na komisję wojskową uzyskiwali zwolnienie od służby wojskowej²⁹.

27. Archiwum Diecezjalne w Kielcach [dalej: ADK], Akta Kurialne Ogólne [dalej: AKO], sygn. OW-2/6, Korespondencja z Wojewodą 1964-1966, Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, Wydział do Spraw Wyznań [dalej: skrót WdSW] do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Katowice 21 III 1964 r., k. 28.

28. ADK, AKO, sygn. OW-1/3, Korespondencja z ministerstwami, 1958-1960, Okólnik Urzędu do Spraw Wyznań z dn. 25 lipca 1958 r., k. 38. Najważniejsze zasady wymienione w dokumencie: „(...) zaświadczenia Wydziałów do Spraw Wyznań przy Prezydiach WRN, stwierdzające przynależność zainteresowanych osób do stanu duchownego, wzgl. zakonnego lub fakt uczęszczania ich do seminarium duchownego, - za jedyny i zupełny dowód, uprawniający Rejonowe Komisje Poborowe do niepoddawania poborowych, będących osobami duchownymi względnie zakonnymi lub uczniami seminariów duchownych, badaniu lekarskiemu, zaś Wojskowych Komendantów Rejonowych - do zaliczenia ich do ponadkontyngentu”.

29. Okólnik UdSW z 25 VII 1958 r. uzależniał zwolnienie alumnów z obowiązku służby wojskowej od uzyskania zaświadczenia wystawionego przez WdSW. Ponadto okólnik wymagał od władz kościelnych informowania WdSW o zmianach, jakie następowały wśród alumnów seminariów duchownych, np. o przerwie w nauce czy wystąpieniu z seminarium. Wszystko to było złamaniem zasad ustalonych w porozumieniu pomiędzy rządem PRL, a Episkopatem Polski z 14 IV 1950 r., zob. Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach

Kolejne zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 1959 r. wymieniało uczelnie, z których studenci mieli być obligatoryjnie zwalniani z obowiązku służby wojskowej. W prezentowanym wykazie uczelni korzystających z tego przywileju nie znalazły się seminaria duchowne. Natomiast rozporządzenie Rady Ministrów z 24 lipca 1968 r., nie stawiało żadnych przeszkód, by Minister Obrony Narodowej mógł odroczyć służbę wojskową kleryków i przenieść ich do rezerwy³⁰.

Jeszcze jedną i ostatnią zmianę w ustawodawstwie dotyczącym powołania kleryków do wojska w interesującym nas okresie wniosła ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL z 17 września 1979 r., która dopuszczała starania o ich przeniesienie do rezerwy, ponadto pozwalala na zastępczą służbę wojskową poborowych w rozmaitych formacjach obrony cywilnej³¹. W omawianej ustawie seminaria duchowne nadal pozbawiono statusu szkół wyższych.

Pomimo kilku modyfikacji zarządzeń odnoszących się do poboru kleryków do wojska przez cały okres PRL (1957-1980) utrzymała się procedura wprowadzona okólnikiem z 25 lipca 1958 r., tzn. najpierw biskup diecezjalny składał wykaz kleryków objętych poborem do kieleckiego WdSW, następnie szef *wyznaniówki* wydawał zaświadczenia o zwolnieniu ze służby wojskowej dla wybranych kleryków, które przekazywano władzom wojskowym w WKR. Na podstawie tych zaświadczeń wystawionych przez WdSW, ostateczną decyzję o odroczeniu służby wojskowej kleryków bądź ich wcieleniu do jednostek wojskowych, wydawały WKR³².

W diecezji kieleckiej sprawa poboru kleryków do wojska pojawiła się po raz pierwszy jesienią 1958 r.³³ Wówczas biskup kielecki Czesław Kaczmarek został

[dalej: AWSDKi], brak sygnatury [dalej: b.s.], Zarządzenia władz administracyjnych 1959-, Wyjaśnienia prawne odnośnie seminariów duchownych, Kielce 17 IX 1969 r., brak numeracji [dalej: b.n.].

30. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony z 21 listopada 1967 r. w artykule 36 ust. 2 proponowała procedurę polegającą na wnoszeniu do Ministerstwa Obrony Narodowej prośby o odroczenie poborowego od służby wojskowej ze względu na kontynuowanie studiów. W odpowiedzi na takie prośby Minister Obrony Narodowej mógł zarządzić przeniesienie części poborowych do rezerwy przed ukończeniem 24 roku życia. Komu udało się uchylić od służby wojskowej do tego wieku 24 lat, ten został przeniesiony do rezerwy przez Szefa Powiatowego Sztapu Wojskowego, zob. AWSDKi, b.s., Zarządzenia władz 1959-, Wyjaśnienia prawne odnośnie seminariów, Kielce 17 IX 1969 r., b.n.; por. ADK, AKO, sygn. OW-2/8, Korespondencja z wojewodą 1969-1971, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do UdSW w Warszawie, Kielce 30 X 1971, k. 187.

31. Dziennik Ustaw 1979, Nr 18, poz. 11.

32. AWSDKi, b.s., Sprawy bieżące załatwione 1979/1980, k. 3. Po ukończeniu seminarium i przekroczeniu 24 lat życia tych, których nie wcielono do wojska, przenoszono do rezerwy.

33. Do końca 1958 r. władze komunistyczne nie domagały się wcielania do wojska kleryków kieleckiego Seminarium Duchownego. Obowiązywała wtedy zasada ustalona w porozumieniu z 14 kwietnia 1950 r.: władze wojskowe stosowały odroczenia wobec studentów kleryków, żeby mogli ukończyć studia seminaryjne, a po zakończeniu przez nich nauki i przyjęciu

zobowiązany przez sekretarza Episkopatu Polski (dalej EP) bp. Zygmunta Chormańskiego, działającego w porozumieniu z Prymasem Polski kard. Stefanem Wyszyńskim, do postępowania zgodnie z wymogami okólnika UdSW z 25 lipca 1958 r. i sporządzenia wymaganego przez władze komunistyczne wykazu kleryków studiujących w kieleckim Seminarium Duchownym, podlegających służbie wojskowej, a następnie przesłania go do kieleckiego WdSW³⁴. Z polecenia ordynariusza kieleckiego, zgodnie z zaleceniami sekretarza EP, wikariusz generalny bp Jan Jaroszewicz przekazał żądany wykaz do WdSW w Kielcach z prośbą o wydanie zaświadczeń uprawniających do zwolnienia z obowiązkowej służby wojskowej umieszczonych w wykazie kleryków poborowych³⁵. Zamiast spodziewanych zaświadczeń zwalniających od badań lekarskich i zaliczenia do grupy rezerwistów, klerycy otrzymali wezwania do stawienia się w maju 1959 r. na komisję lekarską. Następnie – już po komisji lekarskiej – na 22, 23 i 30 września alumni z roczników 1939, 1938, 1937, 1936 uznani za zdolnych do służby wojskowej otrzymali nakaz stawienia się do WKR w sprawie wcielenia do Ludowego Wojska Polskiego³⁶. W tych okolicznościach klerycy skierowali do WdSW jeszcze jedną prośbę o odroczenie służby wojskowej, którą rozpatrzono odmownie – wszyscy wezwani otrzymali karty wcielenia do wojska. Początkowo alumnów wziętych do wojska rozmieszczono w kilku jednostkach rozproszonych po całym kraju. Za pozwoleniem zarządu Seminarium Duchownego w Kielcach klerycy podjęli jeszcze jedną i ostatnią już próbę zwolnienia z poboru. Pod datą 9 października 1959 r. kronikarz seminaryjny zanotował, że pięciu kleryków udało się w tym celu do Warszawy, aby osobiście porozmawiać z ówczesnym kierownikiem UdSW ministrem Jerzym Sztachelskim, ale ten ich nie przyjął w miejscu urzędowania. Następnie dotarli do innych ośrodków decyzyjnych: Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Finansów, skąd także zostali odprowadzeni bez uzyskania konkretnej odpowiedzi na swoje zapytania.

święceń zaliczani byli do służby pomocniczej, zob. AWSDKi, Korespondencja Rektoratu 1950-1951-1952, Pismo Komendanta Miejskiego Powszechnej Organizacji Służba Polsce do Dyrekcji Seminarium Duchownego w Kielcach, Kielce 6 V 1950 r., b.n.; por. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni 1939-1964, Pisma rektoratu i wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do WdSW w Kielcach z 1958 r., k. 154, 157, 158, 159, 160, 162

34. ADK, AKO, sygn. OW-1/3, Korespondencja z ministerstwami, Pismo Sekretarza EP bp Z. Chormańskiego do biskupa kieleckiego Cz. Kaczmarka, Warszawa 11 X 1958 r., k. 45. Wykaz kleryków podawał stan na dzień 1 maja 1959 r.

35. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej bp. J. Jaroszewicza do WdSW w Kielcach, Kielce 2 V 1959 r., k. 166.

36. Kronikarz seminaryjny odnotował, że po ogłoszeniu listy powołanych do służby wojskowej „na seminarium spadła groza”, zob. ADK, Akta Seminarium Duchownego w Kielcach (dalej ASD), SD-225, Kronika Seminarium Duchownego w Kielcach 1940-1971, Kielce 19 IX 1959 r., k. 92.

Władze komunistyczne – jak wynika z relacji kleryków – były zaskoczone tą inicjatywą kleryków, którzy bez oglądania się na biskupów i EP sami postanowili załatwić dla siebie zwolnienie ze służby wojskowej. Po tych bezskutecznych staraniach alumnów podobną próbę w Warszawie podjęli ich rodzice. Jedynym pozytywnym skutkiem tych zabiegów było uzyskanie odroczenia od służby wojskowej dla alumnów VI rocznika³⁷. Ostatecznie alumni kieleckiego Seminarium Duchownego, którzy zostali powołani do wojska w 1959 r. w liczbie czterdziestu dwóch³⁸, zostali pożegnani przez bp. Kaczmarka 13 października na uroczystej mszy św. w katedrze, podczas której otrzymali krzyże z ziemią nasączoną krwią męczenników z Koloseum, a 14 oraz 15 października odprowadzeni na dworzec kolejowy przez kolegów seminarzystów odjechali do wyznaczonych im jednostek wojskowych³⁹. Po tym pierwszym i jak się okazało najliczniejszym poborze kleryków kieleckiego Seminarium Duchownego z 1959 r., przyszły następne przeprowadzane według tej samej procedury: w styczniu każdego roku władze diecezjalne wysyłały do kieleckiego, katowickiego i krakowskiego WdSW wykazy kleryków, następnie władze wojskowe we wrześniu tego samego roku wysyłały do seminarium karty powołania alumnów do wojska. W odpowiedzi biskup kielecki bądź wikariusz generalny wysyłał prośbę do kieleckiego WdSW o wystawienie zaświadczenia potwierdzającego, że wezwani do wojska alumni są studentami teologii przygotowującymi się do święceń kapłańskich. Zazwyczaj taką prośbę argumentowano potrzebą kontynuowania nauki, nierozbijania ciągłości zajęć w seminarium, wielkimi potrzebami diecezji w dziedzinie posługi duszpasterskiej⁴⁰.

37. Tamże, Kielce 9 X 1959 r., k. 93-94.

38. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach [dalej: AIPN Ki], sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów WSD w Kielcach 1959-1962, Wykaz kleryków powołanych do wojska w październiku 1959 r., k. 11. Dokumenty kościelne podają liczbę czterdziestu jeden lub czterdziestu dwóch, a nawet czterdziestu trzech alumnów zabranych w 1959 r. do wojska, por. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni, Alumni w wojsku, Kielce 16 I 1960 r., k. 188. Są dokumenty państwowe podające liczbę 42 alumnów powołanych do wojska, por. AIPN Ki 014/1086, t. II, Materiały dotyczące WSD w Kielcach od 2 II 1962 do 21 XII 1968, k. 9.

39. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni, Alumni w wojsku, Kielce 16 I 1960 r. k. 185. W kieleckim Seminarium Duchownym studiowało w marcu 1959 r., tuż przed poborem do wojska 155 alumnów: 137 z rodzin chłopskich, 5 z rodzin robotniczych, 7 z rodzin inteligenckich, 6 z innych rodzin. Funkcję rektora pełnił ks. Adam Ludwik Szafranski, zob. AIPN Ki, sygn. 014/1086, t. I, Materiały dotyczące WSD w Kielcach 1952-1962, Pismo WdSW w Kielcach do UdSW w Warszawie, Kielce 31 III 1959 r., k. 24-27.

40. ADK, AKO, sygn. OW-2/8, Korespondencja z wojewodą, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do UdSW w Warszawie, Kielce 30 X 1971, k. 187. Wikariusz generalny motywował swoją prośbę o odroczenie służby wojskowej alumnów następująco: „Przedłużenie czasu studiów przez przerwę na odbycie służby wojskowej odwleka w efekcie czas posługi kapłańskiej, co nie jest bez znaczenia w kształtowaniu młodych pokoleń Polaków, a powinno być wspólną troską Rządu PRL i Kościoła”.

Po zapoznaniu się z argumentacją strony kościelnej kierownik WdSW wystawiał konieczne do odroczenia służby wojskowej zaświadczenia, ale nie dla wszystkich. W kolejnych latach sposób załatwiania tej sprawy już na etapie wystawiania zaświadczeń stawał się elementem nacisku na władze kościelne i w zależności od tego, jak układały się relacje państwo-Kościół w diecezji kieleckiej, mniejsza lub większa liczba kleryków uzyskiwała zwolnienie od służby wojskowej.

W pierwszych czterech latach obowiązywania nowych zasad poboru alumnów do wojska (1959-1963) kielecki WdSW rzadko wydawał zaświadczenia uprawniające kleryków do zwolnienia od służby wojskowej, ponieważ władze państwowe nie uznawały bp. Cz. Kaczmarka za reprezentanta diecezji kieleckiej, a co za tym idzie, wszystkie pisma dotyczące alumnów podpisane przez niego pozostawiały bez rozpatrzenia⁴¹. Pomimo wielokrotnie podejmowanych przez zarząd diecezji prób odroczenia służby wojskowej studentów kieleckiego Seminarium Duchownego w 1959 r. władze komunistyczne powołały czterdziestu dwóch alumnów do wojska, w następnym 1960 r. – dwunastu, w 1961 r. – czterech⁴², w 1962 r. – ośmiu⁴³, w 1963 – trzech alumnów⁴⁴. Łącznie w latach 1959-1963 WKR skierowały do wojska siedemdziesięciu pięciu alumnów kieleckiego Seminarium Duchownego⁴⁵. Z tej liczby sześćdziesięciu dziewięciu znalazło się w jednostkach wojskowych, natomiast sześciu udało się po wielu staraniach uchylić decyzję o powołaniu do służby wojskowej.

Po śmierci bp. Kaczmarka 26 sierpnia 1963 r. wcielenia kieleckich seminarzystów do wojska nadal się odbywały, chociaż z różnym natężeniem. W latach 1963-1965 co roku powoływano alumnów do wojska, z wyjątkiem 1964 roku, kiedy

-
41. ADK, AKO, sygn. OW-2/5, Korespondencja z wojewodą 1945-1963, Pismo dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie Tadeusza Żabińskiego do wikariusza generalnego diecezji kieleckiej bp. J. Jaroszewicza, Warszawa 23 I 1962 r., k. 65: Dyrektor UdSW wyraził się następująco o bp. Kaczmarku: „W świetle obowiązujących przepisów a w szczególności przepisu art. 7 dekretu z dn. 31 XII 56 o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych Ks. Biskup Czesław Kaczmarek nie posiada żadnych uprawnień do reprezentowania wobec władz państwowych interesów ani Diecezji Kieleckiej ani Wyższego Seminarium duchownego w Kielcach”.
 42. Tamże, Lista powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej w latach 1959-1961, k. 77. Źródła archiwalne podają informację o powołaniu do wojska jesienią 1961 r. nie czterech ale sześciu alumnów, por. AIPN Ki 014/1086, t. II, Materiały dotyczące WSD, k. 9.
 43. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Wykaz alumnów, którzy w październiku 1962 r. zostali powołani do W.P., Kielce 6 XI 1962 r., k. 238.
 44. ADK, SD-225, Kronika Seminarium, Kielce 24 X 1963, k. 78. Archiwalia podają także liczbę sześciu kleryków powołanych do wojska jesienią 1963 r., zob. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Wykaz alumnów, którzy w październiku 1963 r. zostali powołani do W.P., k. 258.
 45. AIPN Ki 014/1086, t. II, Materiały dotyczące WSD w Kielcach, Charakterystyki profesorów i alumnów, k. 178.

zastosowano jednoroczną przerwę. Po 1965 r. w procedurze poborowej stosowano większe ulgi wobec alumnów kieleckiego Seminarium Duchownego i częściej pozytywnie rozpatrywano prośby władz kościelnych o odroczenie⁴⁶. Z prośby o zwolnienie dwunastu kieleckich seminarzystów, którzy we wrześniu 1970 r. otrzymali karty powołania do służby wojskowej, wystosowanej przez biskupa kieleckiego J. Jaroszewicza do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, dowiadujemy się, że „w latach ubiegłych dzięki życzliwości Przewodniczącego wszyscy powołani zostali zwolnieni od tego obowiązku”⁴⁷. Rzeczywiście, jesienią 1967 r. karty do wojska otrzymało dziewięciu alumnów z Kielc. W sprawę odroczenia ich od służby wojskowej zaangażował się osobiście bp J. Jaroszewicz, który udał się do siedziby Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach i prosił kierownika tej instytucji o wydanie koniecznych zaświadczeń alumnom. Prawdopodobnie kielecki WdSW nie zgodził się wówczas na odroczenie kleryków od służby wojskowej, dlatego biskup kielecki pojechał do siedziby Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie i tam dopiero udało mu się wszystko pozytywnie załatwić, dzięki czemu w 1967 r. kieleccy klerycy nie zostali wzięci do wojska⁴⁸. Innym razem administrator apostolski diecezji kieleckiej ks. Bogdan Kielb zwrócił się do przewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach, aby „zechtiał wydać polecenie Wydziałowi do Spraw Wyznań wystawienia koniecznego zaświadczenia dla 3 alumnów Seminarium Duchownego w Kielcach, na mocy którego władze wojskowe zwolniłyby ich z obowiązku odbycia służby wojskowej”⁴⁹. W pisemnych prośbach o zwolnienie alumnów od służby wojskowej kierowanych przez bp. Jaroszewicza od 1973 do 1977 roku do Przewodniczącego Prezydium WRN albo wojewody kieleckiego Józefa Stańskiego, znajduje się informacja o ustalonej „od kilku lat tradycji, że alumni kieleckiego Seminarium Duchownego nie byli pociągani do odbywania zasadniczej służby wojskowej”⁵⁰. Pozytywne rozpatrywanie prośb biskupa kieleckiego o zwolnienie ze służby woj-

46. Tamże, Informacja dotycząca stanowiska biskupów i kierownictwa WSD w odniesieniu do sprawy wcielenia alumnów do W.P, Kielce 21 XI 1967 r., k. 207.

47. ADK, AKO, sygn. OW-2/8, Korespondencja z wojewodą, Pismo bp. Jana Jaroszewicza do Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, Kielce 14 X 1970, k. 79.

48. AIPN Ki 014/1086, t. II, Materiały dotyczące WSD w Kielcach, Informacja dotycząca stanowiska biskupów i kierownictwa WSD w odniesieniu do sprawy wcielenia alumnów do WP, Kielce 21 XI 1967 r., k. 208.

49. ADK, AKO, sygn. OW-2/6, Korespondencja z wojewodą, Pismo administratora apostolskiego diecezji kieleckiej do przewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach, Kielce 15 IX 1965 r., k. 155 (838).

50. ADK, AKO, sygn. OW-2/9, Korespondencja z wojewodą 1972-1973, Pismo bp. J. Jaroszewicza do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, Kielce 3 XI 1973, k. 187; por. ADK, AKO, sygn. OW-2/10, Korespondencja z wojewodą 1974-1980, Pismo bp. J. Jaroszewicza do wojewody kieleckiego Józefa Stańskiego, Kielce 9 X 1976 r., k. 111.

skowej kleryków przez władze wojewódzkie wynikało z ogólnie przyjętych przez PZPR założeń dobrego ułożenia stosunków państwo-Kościół w dekadzie Gierka, ku zadowoleniu obu stron⁵¹. Wydawanie przez kielecki WdSW zaświadczeń zwalnających alumnów od obowiązku służby wojskowej, w głównej mierze pod wpływem nacisków ze strony UdSW w Warszawie, a także przewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach i wojewody kieleckiego, inspirowanych przez biskupa kieleckiego, zdaniem bp. J. Jaroszewicza przyczyniało się do „zgodnego współżycia i współpracy władz państwowych i kościelnych na tutejszym terenie”⁵². Biskup Jaroszewicz w swojej korespondencji z władzami cywilnymi, dotyczącej zwalniania kleryków ze służby wojskowej, stosował łagodny ton przepełniony „wyrazami głębokiego szacunku”, co z pewnością przyczyniało się do pozytywnego załatwiania sprawy⁵³.

3. Jednostki wojskowe związane ze służbą kieleckich seminarzystów

Na podstawie dokumentacji archiwalnej z lat 1959-1980 można wyróżnić trzy etapy dyslokacji kieleckich seminarzystów w jednostkach wojskowych. W pierwszym etapie, obejmującym lata 1959-1964, klerycy-żołnierze z kieleckiego Seminarium Duchownego odbywali dwuletnią służbę wojskową w tak zwanej „diasporze”, tzn. kierowani byli do różnych formacji i jednostek bojowych pierwszego rzutu na terenie całego kraju⁵⁴. W 1959 r., podczas pierwszego poboru, czterdziestu dwóch kieleckich alumnów służyło w dziewiętnastu jednostkach wojskowych, znajdujących się w miejscowościach położonych na terenie całego kraju, m.in: Łębork (2 osoby), Lublin (2 osoby), Szczecin (2 osoby), Jarosław (2 osoby), Skierniewice (2 osoby), Chełm Lubelski (2 osoby), Kołobrzeg (2 osoby), Siedlce (1 osoba), Wesoła (2 osoby), Lidzbark Warmiński (2 osoby), Kuzuń (1 osoba), Tarnów (2 osoby), Słupsk (2 osoby), Morąg (2 osoby), Węgorzewo (1 osoba), Bartoszyce (3 osoby),

51. ADK, AKO, sygn. OW-2/9, Korespondencja z wojewodą, Pismo bp. J. Jaroszewicza do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, Kielce 3 XI 1973, k. 187;

52. ADK, AKO, sygn. OW-2/10, Korespondencja z wojewodą, Pismo bp. J. Jaroszewicza do wojewody kieleckiego Antoniego Połowniaka, Kielce 15 X 1974 r., k. 47; por. ADK, AKO, sygn. OS-1/18, Akta Seminarium ogólne 1958-1979, Pismo kierownika kieleckiego WdSW Jerzego Szmajdel do bp. J. Jaroszewicza, Kielce 2 XI 1977, k. 101: Dokument wskazuje na rolę wojewody kieleckiego w procesie zwolnienia od służby wojskowej czterech alumnów kieleckiego Seminarium Duchownego: Swoją interwencją u władz wojskowych spowodował, że karty powołania zostały wycofane.

53. Tamże, Pismo bp. J. Jaroszewicza do wojewody kieleckiego J. Stańskiego, Kielce 14 X 1978 r., k. 131.

54. S. Paszkowski, *Służba wojskowa kleryków w latach 1959-1980. Jerzy Popiełuszko – alumn żołnierz*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 18 (2010), nr 1, s. 175; por. T. Fitych, *Służba wojskowa alumnów*, s. 121.

Ełk (1 osoba), Wałcz (2 osoby), Braniewo (2 osoby). Większość wcielona była po dwóch do jednostki wojskowej w jednej miejscowości, w jednym przypadku (Bartoszyce) do jednostki wojskowej skierowano aż trzech kleryków z Kielc⁵⁵.

Podczas drugiego poboru, jesienią 1960 r., dwunastu alumnów rozmieszczono w dziesięciu jednostkach wojskowych rozrzuconych po całej Polsce, znajdujących się w następujących miejscowościach: Darłowo, Nurzec, Morąg, Lidzbark Warmiński, Bartoszyce, Dęblin, Ełk, Wesoła, Rzeszów, Ostróda⁵⁶. Zachowane dane odnoszące się do trzeciego poboru z jesieni 1961 r. informują o sześciu klerykach z Kielc, którzy zostali wcieleni m.in. do pięciu jednostek wojskowych należących do Warszawskiego Okręgu Wojskowego⁵⁷. Ostatecznie dwóch z nich udało się zwolnić ze służby wojskowej, tak więc czterech z nich służyło w Ciechanowie, Wesołej, Tarnowie i Legionowie⁵⁸. Wykaz poborowych z czwartego poboru w roku 1962 podaje lokalizacje sześciu jednostek wojskowych dla sześciu kleryków-żołnierzy: Opole, Gliwice, Krosno Odrzańskie, Kołobrzeg, Międzyrzecz, Sulęcín. Wszyscy oni skierowani byli tam pojedynczo⁵⁹. W następnych dwóch latach omawianego pierwszego etapu seminarzysty kieleccy odbywali służbę wojskową w wymienionych wcześniej jednostkach wojskowych na terenie m.in. Ciechanowa, Tarnowa, Legionowa⁶⁰, w Siedlcach, Kosakowie koło Pucka, Węgorzewie⁶¹, Górze Kalwarii, Chełmnie Pomorskim, Skierniewicach i Biskupcu Reszelskim⁶².

55. Archiwum własne autora [dalej: AGT], Lista kleryków żołnierzy z kieleckiego Seminarium Duchownego, sporządzona przez ks. Wiesława Jasiczka, dostarczona do Kurii Diecezjalnej w Kielcach 2 V 2023 r., k. I.

56. ADK, AKO, sygn. OW-2/5, Korespondencja z wojewodą, Lista powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej w roku 1960, k. 77; por. AGT, Lista kleryków żołnierzy z kieleckiego Seminarium Duchownego, sporządzona przez ks. Wiesława Jasiczka, dostarczona do Kurii Diecezjalnej w Kielcach 2 V 2023 r., k. II. W tym tekście występuje inna lokalizacja jednostek, m.in. Tarnów i Kazuń.

57. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Wykaz alumnów WSD Kielce wcielonych jesienią b.r. do jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego, Warszawa XII 1961 r., k. 110. Jednostki te znajdowały się w miejscowościach: Ciechanów, Wesoła, Tarnów, Legionowo, Modlin.

58. ADK, AKO, sygn. OW-2/5, Korespondencja z wojewodą, Lista powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej w roku 1961, k. 77.

59. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Wykaz alumnów, którzy w październiku 1962 zostali powołani do WP, k. 238.

60. ADK, AKO, sygn. OS-4/18, Świecenia alumnów 1963-1973, Pismo rektora Seminarium Duchownego w Kielcach do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Kielce 21 XII 1963 r., k. 14.

61. Tamże, Prośba wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do Kurii Diecezjalnej w Siedlcach, Kielce 23 IX 1964 r., k. 53; Prośba wikariusza generalnego diecezji kieleckiej do Kurii Diecezjalnej w Pelplinie, Kielce 23 IX 1965 r., k. 103.

62. Tamże, Pismo rektora Seminarium Duchownego w Kielcach do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Kielce 11 XII 1963 r., k. 14.

Ze względu na to, że w danej jednostce służyło kilku kleryków z całej Polski i wywierali oni pozytywny wpływ na kadrę zawodową i żołnierzy, stając się duchowymi przywódcami w drużynie lub plutonie, w którym służyli, władze wojskowe postanowiły zmienić system dyslokacji kleryków-żołnierzy i utworzyły specjalne oddziały przeznaczone wyłącznie dla kleryków. W ten sposób zapoczątkowano drugi etap w służbie wojskowej kleryków-żołnierzy trwający osiem lat: od 1965 do 1972 r. Nowy system polegał na tym, że utworzono specjalne kompanie kleryckie w regularnych jednostkach liniowych i nastawiono się w nich na systematyczną indoktrynację ateistyczną. Początkowo kompanie te zlokalizowane były w jednostkach wojskowych znajdujących się w trzech miastach: Gdańsku, Opolu i Szczecinie-Podjuchach⁶³. W roku 1965 dwie wymienione kompanie kleryckie zmieniły lokalizację: jednostka z Gdańska przeszła do Bartoszyce, natomiast oddział z Opoli został przeniesiony do Brzegu. Rok później (1966 r.) wszystkie trzy jednostki kleryckie (Bartoszyce, Brzeg, Szczecin-Podjuchy) przekształcono w samodzielne szkolne bataliony wojskowe ratownictwa terenowego, nie mające charakteru bojowego i w związku z tym podlegające wzmożonej indoktrynacji politycznej, o co zadbał nadzorujący bezpośrednio te bataliony Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego⁶⁴.

Alumni Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1966-1973 byli wcielani do wymienionych kompanii kleryckich znajdujących się w Bartoszycach, Brzegu i Szczecinie-Podjuchach. W oparciu o wykazy kleryków-żołnierzy sporządzone przez ks. prałata Wiesława Jasiczka⁶⁵ i ks. Kazimierza Fąfara⁶⁶ można stwierdzić,

63. H. Piecha, *Wojskowy eksperyment*, „Gość Niedzielny”, 68 (1991), nr 14, s. 10.

64. S. Paszkowski, *Służba wojskowa kleryków*, s. 176.

65. Ks. prałat Wiesław Jasiczek, organizator parafii Świętej Jadwigi Królowej w Kielcach, odbywał służbę wojskową jako kleryk w latach 1960-1962 w 75 Pułku Zmechanizowanym w Bartoszycach. W związku z zapytaniem Biskupa Polowego Józefa Guzdk i na prośbę biskupa kieleckiego Kazimierza Ryczana sporządził on listę księży diecezji kieleckiej, którzy jako klerycy w latach 1959-1980 odbywali służbę wojskową. Wikariusz generalny diecezji kieleckiej ks. inf. Jan Szarek zaznaczył, że „lista nie jest kompletna z racji odległego czasu i ludzkiej pamięci”, zob. AGT, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej ks. inf. J. Szarka do Biskupa Polowego Wojska Polskiego J. Guzdk, Kielce 14 VI 2011 r., (kopia). Na załączonej do pisma liście kleryków kieleckiego seminarium, którzy w latach 1966-1972 służyli w jednostce JW 2188 widnieją 14 nazwisk, m.in. Czajka Marian, Janus Marian, Pragnący Jan, Sowa Władysław oraz ci, którzy nie ukończyli seminarium bądź odeszli z kapłaństwa: Sapiński Andrzej, Krochmal Ewaryst, Krzywda Andrzej, Śliwa Ryszard, Wójcik Stanisław.

66. Ks. dr Kazimierz Fąfara – kapłan diecezji tarnowskiej, jako kleryk odbywał w latach 1977-1979 służbę wojskową w Brzegu. Ukończył studia specjalistyczne w Krakowie na Papieskiej Akademii Teologicznej. Proboszcz w Łososinie Dolnej, duszpasterz Policji na terenie diecezji tarnowskiej. Współautor (wraz z ks. płk. Zbigniewem Kępą i Jerzym Prochwiczem) opracowania *Bóg nie jest bogiem wojny. Wspomnienia alumnów-żołnierzy*, t. I-III, Warszawa 2023, zob. K. Fąfara, *Opieka duszpasterska nad alumnami – żołnierzami 1959-1980*, w: *Bóg nie*

że najwięcej kieleckich alumnów – w sumie około dwudziestu – zostało wcielonych do 54 Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszcach (JW 4413)⁶⁷. Chociaż dysponujemy niekompletnymi danymi, to jednak z największym prawdopodobieństwem możemy je podać dla poboru z 1966 r. Wówczas w jednostce wojskowej JW 4413 w Bartoszcach służbę wojskową odbywało 210 kleryków diecezjalnych z 23 seminariów diecezjalnych i 31 kleryków zakonnych z 13 seminariów zakonnych, w tym trzynastu alumnów kieleckiego Seminarium Duchownego⁶⁸.

Druga specjalna jednostka klerycka, znajdująca się w Brzegu, to 56 Batalion Ratownictwa Terenowego, powołany na podstawie Zarządzenia Organizacyjnego Szefa Sztabu Generalnego z 17 października 1966 r., zaś jej rozformowanie nastąpiło na podstawie decyzji z 24 października 1979 r.⁶⁹. Kompanie kleryckie miały tu szkolić żołnierzy w likwidacji szkód wynikających z ataków broni jądrowej, a także uczestniczyć w pracach społecznych w rejonie stacjonowania, np. w akcjach zniwnych czy jesiennych wykopkach w miejscowych Państwowych Gospodarstwach

jest bogiem wojny. Wspomnienia alumnów-żołnierzy, opr. K. Fąfara, Z. Kępa, J. Prochwicz, t. I, Warszawa 2023, s. 181. W *Aneksie* zamieszczonym na zakończenie tomu I ks. Fąfara wymienia 19 alumnów kieleckiego Seminarium Duchownego, którzy w latach 1959-1980 odbywali służbę wojskową w Bartoszcach. Dane te są niekompletne, por. K. Fąfara, *Aneks 1. Lista alumnów w Wojsku Polskim*, w: *Bóg nie jest bogiem wojny. Wspomnienia alumnów-żołnierzy*, opr. K. Fąfara, Z. Kępa, J. Prochwicz, t. I, Warszawa 2023, s. 425-508.

67. Jednostka Wojskowa 4413, tzn. 54 Szkolny Batalion Ratownictwa Terenowego (nazwa „ratownictwo terenowe” była kryptonimem, podobnie jak cyfra 44, od której zaczynał się numer każdej jednostki kleryckiej; „szkolny” charakter pozwalał kadrze dowódczej na systematyczne podnoszenie wymagań wobec żołnierzy), składała się z trzech kompanii (350 żołnierzy), była wyłączona ogólnopolskiej wojskowej struktury organizacyjnej i podlegała bezpośrednio Głównemu Zarządowi Politycznemu LWP. Klerycy-żołnierze mieszkali w poniemieckich koszarach na terenie bartoszyckiego garnizonu zlokalizowanego na obrzeżach miasta. Oprócz kompanii kleryckich w tych samych koszarach stacjonowali czołgiści. Po drugiej stronie ulicy znajdowała się jednostka artylerzystów – kościuszkowców, zob. J. Zając, *Mundur zamiast sutanny*, Kraków 2019, s. 22-23.

68. Na podstawie pamiątkowej tablicy przedstawiającej fotografie kleryków – żołnierzy służących w latach 1966-1968 w 54 Szkolnym Batalionie Ratownictwa Terenowego w Bartoszcach ks. Jan Zając ustalił, że w tym okresie służyło tam trzynastu alumnów Seminarium Duchownego w Kielcach: w 1 kompanii dwóch (Janus Marian, Marek Stanisław), w 2 kompanii – razem z bł. ks. Jerzym Popiełusko – sześciu (Krzywda Andrzej, Sowa Władysław, Dudek Henryk, Krochmal Ewaryst, Pragnący Jan, Składanek Konrad), w 3 kompanii – pięciu (Tusień Jan, Bielecki Jerzy, Czajka Marian, Zych Ireneusz, Sapiński Andrzej). Nie są to dane dokładne, ale bardzo prawdopodobne, ponieważ niektórzy zostali zwolnieni w czasie służby wojskowej i potem już nie dostarczyli do tablicy pamiątkowej swojego zdjęcia, natomiast inni nie planując powrotu do seminarium, nie życzyli sobie tego, aby ich zdjęcie znalazło się na tak eksponowanym miejscu, zob. J. Zając, *Mundur*, s. 225-241.

69. M. Chorążki, S. Romański-Cebula, *Służba wojskowa kleryków-żołnierzy*, s. 128.

Rolnych⁷⁰. Na podstawie niepełnego wykazu kleryków-żołnierzy Seminarium Duchownego w Kielcach sporządzonego przez ks. Jasiczka można stwierdzić, że w latach 1966-1973 w 56 Batalionie Ratownictwa Terenowego w Brzegu służyło pięciu kieleckich alumnów⁷¹.

Trzecia specjalna jednostka wojskowa dla kleryków znajdowała się w Szczecinie-Podjuchach⁷². Był to 55 Szkolny Batalion Ratownictwa Terenowego JW 4422. Ks. Fąfara w sporządzonym przez siebie wykazie kleryków-żołnierzy wymienia tylko jednego przedstawiciela kieleckiego Seminarium Duchownego – alumna Jana Gaja, który odbywał tam służbę wojskową w latach 1959-1961⁷³. W kolejnym spisie zredagowanym przez ks. Jasiczka figuruje na liście kleryków kieleckich odbywających służbę wojskową w Szczecinie-Podjuchach – oprócz wspomnianego J. Gaja – jeszcze drugi alumn Janusz Chwast⁷⁴. Natomiast w dokumentacji archiwalnej, dotyczącej seminarium w latach 1963-1965, zachowała się wzmianka o tym, że w wymienionej jednostce wojskowej odbywał służbę wojskową trzeci kleryk – Włodzimierz Gajewski⁷⁵. W okresie 1959-1973 można poświadczyć służbę wojskową w Szczecinie-Podjuchach trzech alumnów kieleckiego Seminarium Duchownego. Wszyscy oni przebywali w tej jednostce podczas pierwszego etapu poboru kleryków do wojska, jeszcze zanim powołano do istnienia specjalne kompanie kleryckie.

W 1973 r. zlikwidowano 55 Szkolny Batalion Ratownictwa Terenowego w Szczecinie Podjuchach, w którym służyli klerycy seminariów duchownych z całej Polski. Rozpoczął się wówczas trzeci i ostatni, trwający siedem lat (1973-1980), etap poboru kleryków do wojska, polegający na stopniowym wygaszaniu jednostek

70. P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56. Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966-1968)*, w: *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945-1989*, red. S. A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 128.

71. AGT, Lista dostarczona przez ks. W. Jasiczka do Kurii, k. II; Ks. W. Jasiczek wymienia pięciu kleryków kieleckich odbywających służbę w Brzegu: Gila Stanisława, Mikę Stanisława, Robaka Jana, Włosowicza Stanisława, Zaborka Ryszarda; por. ADK, ASD, sygn. SD-225, Kronika Seminarium, Kielce 21 X 1968 r., k. 103. Źródła historyczne podają, że w 1969 r. oprócz kleryka Ryszarda Zaborka do jednostki wojskowej w Brzegu został powołany jeszcze alumn Henryk Rusak, jednak nie figuruje na listach kleryków żołnierzy, prawdopodobnie udało się władzom diecezjalnym załatwić odroczenie dla niego od służby wojskowej, zob. ADK, AKO, sygn. OW-1/4, Korespondencja z wojewodą za lata, Lista alumnów wezwanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej, Kielce 1969 r., k. 118.

72. H. Piecha, *Wojskowy eksperyment*, s. 11.

73. Por. K. Fąfara, *Aneks I. Lista alumnów w Wojsku Polskim*, w: *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. I, s. 440.

74. AGT, Lista dostarczona przez ks. W. Jasiczka do Kurii, k. I.

75. ADK, AKO, sygn. OS-4/18, Świecenia alumnów, Pismo rektora Seminarium Duchownego w Kielcach do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Kielce 8 I 1965, k. 71.

wojskowych przeznaczonych dla seminarzystów⁷⁶. Okazało się, że eksperyment władz PRL podjęty wobec formacji kapłanów w Polsce nie udał się i należało się z niego wycofać w okolicznościach sprzyjających temu liberalizacji polityki Edwarda Gierka oraz wyboru papieża Polaka na Stolicę Piotrową w Rzymie. Podczas tego etapu systematycznego likwidowania poboru kleryków do wojska (1973-1980) funkcjonowały dwa szkolne bataliony ratownictwa terenowego :w Bartoszczycach i Brzegu i żaden kleryk Seminarium Duchownego w Kielcach nie został wówczas powołany do wojska. To wyjątkowe potraktowanie kieleckich seminarzystów wynikało z elastycznej polityki bp. Jaroszewicza. Starał się on utrzymywać przyjazne relacje z władzami państwowymi i nie dążył do otwierania nowych frontów walki ideologicznej. O tym pokojowym nastawieniu biskupa kieleckiego do kieleckiego WdSW świadczy treść pism zawierających prośby o zwolnienie kleryków ze służby wojskowej, kierowanych wówczas przez niego do różnych urzędów państwowych, np. w 1973 r. bp Jaroszewicz prosił o interwencję przewodniczącego WRN w Kielcach „u władz wojskowych” w celu zwolnienia alumnów od służby wojskowej. Wspominał przy tym o „ustalonej tradycji nie pociągania alumnów kieleckiego Seminarium Duchownego do odbywania zasadniczej służby wojskowej, co było wyrazem, a jednocześnie podtrzymaniem harmonijnych, bez szkodliwych zgrzytów, stosunków na odcinku Państwo-Kościół na terenie diecezji kieleckiej”⁷⁷. Rok później (1974 r.) jedenastu alumnów otrzymało wezwanie do jednostki wojskowej 4413 w Bartoszczycach. Znowu interweniował w ich sprawie bp Jaroszewicz, który w swojej prośbie o zwolnienie kleryków ze służby wojskowej skierowanej do wojewody Antoniego Połowniaka powołał się na „życzliwość władz wojewódzkich kieleckich”, dzięki której od kilku lat tę sprawę załatwiano pozytywnie, co zdaniem biskupa kieleckiego „w niemałym stopniu przyczynia się do zgodnego współżycia i współpracy Władz państwowych i kościelnych na tutejszym terenie”⁷⁸. Prośba biskupa kieleckiego dotycząca zwolnienia alumnów z poboru w 1975 r. także ozdobiona była formułami grzecznościowymi: „Są-

76. Po likwidacji jednostki kleryckiej w Szczecinie-Podjuchach sześć lat później w 1979 r. zlikwidowano jednostkę w Brzegu, natomiast w 1980 r. przestał istnieć Szkolny Batalion Ratownictwa Terenowego w Bartoszczycach, zob. S. Paszkowski, *Służba wojskowa kleryków*, s. 176. W największej jednostce kleryckiej w Bartoszczycach liczba pełniących tam służbę wojskową kleryków wynosiła w kolejnych latach: 1966-1968 – 320 alumnów, 1968-1970 – 229 alumnów, 1970-1972 – 180 alumnów, a w 1980 r. – 102 alumnów.

77. ADK, AKO, sygn. OW-2/9, Korespondencja z wojewodą, Pismo bp. J. Jaroszewicza do Przewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach, Kielce 5 XI 1973, k. 187. Po tej prośbie biskupa kieleckiego wszyscy alumni zostali zwolnieni od służby wojskowej, a sprawę pozytywnie załatwił kierownik WdSW Henryk Szmalc.

78. ADK, AKO, sygn. OW-2/10, Korespondencja z wojewodą, Pismo bp. J. Jaroszewicza do wojewody kieleckiego Antoniego Połowniaka, Kielce 15 X 1974, k. 47. Bp J. Jaroszewicz nie szczędził przedstawicielom władz administracyjnych życzliwych słów dla sprawy ratowania

dzę, że w międzyczasie nie zaszły w stosunkach między czynnikami państwowymi oraz kościelnymi na terenie kieleckim przeszkody, które uniemożliwiły zachowanie dotychczasowej tradycji. (...) Raczy Pan Wojewoda przyjąć wyrazy szczerzego szacunku”⁷⁹. Nie inaczej brzmiała treść listu wystosowanego przez bp. Jaroszewicza do wojewody Stańskiego w 1976 r. w związku z prośbą o zwolnienie z poboru trzynastu kieleckich seminarzystów: „Ponieważ od kilku już lat dzięki życzliwości Władz wojewódzkich wszyscy klerycy otrzymali takie zwolnienie, i w tym roku liczę na przychylne załatwienie mej prośby. Raczy Pan Wojewoda przyjąć zapewnienie mego głębokiego szacunku”⁸⁰. Na skutek interwencji biskupa kieleckiego karty powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Brzegu w 1976 r. dla siedmiu alumnów zostały anulowane⁸¹.

Ostatnia interwencja bp. J. Jaroszewicza związana z odroczeniem służby wojskowej alumna Seminarium Duchownego w Kielcach dotyczyła w 1979 r. kleryka podlegającego Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Częstochowie. Biskup kielecki był gotów osobiście tę sprawę przedstawić wojewodzie częstochowskiemu i przy tej okazji chciał porozmawiać o problemach duchowieństwa pracującego na obszarze województwa częstochowskiego. Ordynariusz kielecki podkreślił w swojej prośbie wystosowanej do wojewody częstochowskiego, że „dotychczas alumni kieleckiego seminarium otrzymywali podobne wezwania w Kielcach, ale na moją prośbę kierowaną do p. Wojewody kieleckiego wszyscy bez wyjątku byli zwalniani. Podobnie i w roku bieżącym”⁸².

Postawa ugodowa biskupa kieleckiego i formy grzecznościowe, jakie stosował w pismach do władz państwowych, w decydujący sposób przyczyniły się do tego, że w latach 1973-1980 żaden kleryk kieleckiego Seminarium Duchownego nie

kleryków od wojska. Pismo cytowane zakończył słowami: „Proszę przyjąć zapewnienie szczerzego szacunku i poważania”.

79. Tamże, Pismo bp. J. Jaroszewicza do wojewody kieleckiego Józefa Stańskiego, Kielce X 1975, k. 88.

80. Tamże, Pismo bp. J. Jaroszewicza do wojewody kieleckiego Józefa Stańskiego, Kielce 9 X 1976, k. 111. Wojewoda kielecki przychylił się do prośby biskupa kieleckiego i spowodował zwolnienie od służby wojskowej ujętych w wykazie trzynastu kleryków kieleckiego Seminarium Duchownego. Alumni mieli tylko stawić się na wezwanie w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Kielcach w celu wycofania im kart powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

81. Tamże, Pismo bp. J. Jaroszewicza do wojewody kieleckiego Józefa Stańskiego, Kielce 18 X 1977, k. 141. W tym wypadku bp Jaroszewicz prosił o szybką decyzję wojewody kieleckiego, ponieważ wybierał się do Rzymu 21 października 1977 r.

82. ADK, AKO, sygn. OS-1/18, Akta Seminarium, Pismo bp. J. Jaroszewicza do wojewody częstochowskiego, Kielce 19 X 1979, k. 133. Alumn Jacek Mazanek urodził się i mieszkał w Szczekocinach i dlatego podlegał Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Częstochowie.

został wzięty do wojska⁸³. To jeden z zapomnianych i niedocenionych aspektów działalności biskupa Jaroszewicza.

4. Próba określenia liczby kleryków-żołnierzy z Seminarium Duchownego w Kielcach

Eksperyment dwuletniej służby wojskowej alumnów podczas dwudziestu lat jego funkcjonowania (1959-1979) zdaniem większości historyków swym zasięgiem objął prawie 20 %, księży katolickich w Polsce, tzn. trzy i pół tysiąca ówczesnie studiujących kleryków seminariów duchownych i zakonnych⁸⁴. Natomiast badacz historii prof. Arkadiusz Czwołek podaje, że w latach 1959-1979 odsłużyło wojsko 2642 kleryków seminariów duchownych: w 1959 r. powołano do odbycia zasadniczej służby wojskowej 63 alumnów: 43 z Kielc i pozostałych 20 z innych seminariów duchownych; w 1960 r. służbę wojskową odbywało 73 kleryków (w tym 12 z kieleckiego seminarium duchownego); w 1961 – 83 kleryków (w tym 4 z Kielc); w 1962 – 151 kleryków (8 z Kielc), a w 1963 r. aż 160 kleryków (w tym 3 z kieleckiego Seminarium Duchownego). W ciągu tych pierwszych sześciu lat wcielono do wojska w sumie 687 alumnów z 13 wyższych seminariów duchownych (w tym 70 kieleckich seminarzystów). W latach 1965-1979 z samych diecezjalnych seminariów duchownych powołano do wojska aż 1955 kleryków⁸⁵.

83. Na Liście alumnów w Wojsku Polskim, sporządzonej przez ks. Fąfara ostatni klerycy kieleccy, którzy odbyli służbę wojskową, to: Robak Jan w Brzegu (1971-1973), Gil Stanisław w Brzegu (1971-1973) i Gawinek Marian w Sandomierzu (1972-1974), zob. K. Fąfara, *Aneks 1. Lista alumnów w Wojsku Polskim*, w: *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. I, s. 441, 484.

84. T. Fitych, *Służba wojskowa alumnów*, s. 131-132; por. A. Lesiński, *Wojskowa służba alumnów w PRL*, „Czasy Nowożytne”, 6 (1999), s. 331. Autorzy przedstawionych opracowań podają nieco zawyżoną liczbę 3500 kleryków, którzy odbyli służbę wojskową w latach 1959-1980.

85. *Informacja szefa GZP WP gen. Wojciecha Jaruzelskiego o politycznych i organizacyjnych wynikach powoływania alumnów wyższych seminariów duchownych do odbywania zasadniczej służby wojskowej w latach 1959-1964*, Warszawa 28 IX 1964 r., w: A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków*, s. 95-96; por. A. Setlak, *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów z 1970. Studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszy, Olsztyn 2002*, s. 23-28; A. Czwołek, *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszykach)*, „Klio: czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 2011, nr 18, s. 107. Podana przez A. Czwołka suma prawie 2700 kleryków seminariów diecezjalnych, powołanych do wojska w okresie dwudziestu lat (1959-1979), nie obejmuje kleryków seminariów zakonnych. Prawdopodobnie po uzupełnieniu tych danych ilość wszystkich kleryków żołnierzy wzrośnie do 3000-3500. Sprawa ta wymaga dalszych badań historycznych.

Rozbieżności w określeniu dokładnej liczby kleryków-żołnierzy pojawiają się także w odniesieniu do diecezji kieleckiej. Ks. Jasiczek przygotował i złożył w kieleckiej Kurii Diecezjalnej listę 94 kleryków-żołnierzy, którzy zostali wzięci do wojska podczas trwania formacji kapłańskiej w latach 1959-1980 z Seminarium Duchownego w Kielcach: w 1959 r. – 43 alumnów, w 1960 r. – 12, następnie w latach 1961-1980 – 39 kleryków. Według danych ks. Jasiczka z tej liczby odeszło z kapłaństwa trzech z tych, którzy odbywali służbę wojskową, dwóch następnych ukończyło seminarium, ale nie przyjęło święceń kapłańskich, dwóch kolejnych po wojsku wróciło do seminarium, lecz później z niego wystąpili, dziesięciu seminarzystów nie powróciło do seminarium po odbyciu służby wojskowej⁸⁶. Prawdopodobnie wspomnianym wykazem ks. Jasiczka posłużył się ks. Kazimierz Fąfara, redaktor *Listy alumnów w Wojsku Polskim* dotyczącej całej Polski, w której przedstawił sylwetki 94 kleryków-żołnierzy wcielonych do wojska z kieleckiego Seminarium Duchownego⁸⁷. Natomiast ks. prof. Jan Śledzianowski na podstawie *Spisu Kapłanów Diecezji Kieleckiej według lat święceń* wykazał, że wojsko odsłużyło 63 kieleckich seminarzystów⁸⁸. Potwierdzeniem liczby 94 kleryków-żołnierzy kieleckiego Seminarium Duchownego podanej przez ks. Jasiczka i ks. Fąfarę jest *Informacja dotycząca stanowiska biskupów i kierownictwa WSD w odniesieniu do sprawy wcielenia alumnów do WP*, sporządzona przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa nadzorujących działalność duchowieństwa diecezji kieleckiej. Według autorów tego raportu w latach 1959-1967 do odbycia służby wojskowej z kieleckiego seminarium zostało powołanych 92 alumnów, z czego 15 nie powróciło do seminarium⁸⁹. Na podstawie listy ks. Fąfary, wykazu ks. Jasiczka i innej dostępnej dokumentacji archiwalnej można stwierdzić, że w latach 1959-1980

86. AGT, Lista dostarczona przez ks. W. Jasiczka do Kurii, k. I – II. Z liczby 94 kleryków-żołnierzy należy odjąć 17, którzy opuścili szeregi kleryckie, bądź kapłańskie, co daje liczbę 77 kapłanów, byłych żołnierzy. Znana jest także lista księży diecezji kieleckiej, którzy byli wcześniej wojsku, sporządzona przez ks. Jasiczka w 2011 r. w odpowiedzi na zapytanie biskupa połowego J. Guzdką. Na tej liście autor umieścił 81 nazwisk kleryków-żołnierzy kieleckiego Seminarium Duchownego, zob. tamże, Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej ks. inf. J. Szarka do Biskupa Połowego Wojska Polskiego J. Guzdką, Kielce 14 VI 2011 r. (kopia).

87. K. Fąfara, *Aneks 1. Lista alumnów w Wojsku Polskim*, w: *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. I, s. 425-508.

88. AGT, ks. prof. J. Śledzianowski, *Spis kapłanów diecezji kieleckiej według lat święceń*, Kielce maj 2023 r, maszynopis.

89. AIPN Ki sygn. 14/1086, Materiały dot. WSD w Kielcach, Informacja dotycząca stanowiska biskupów i kierownictwa WSD w odniesieniu do sprawy wcielenia alumnów do WP, Kielce 21 XI 1967 r., k. 209. Warto wspomnieć, że dokumenty wytworzone przez SB podają, że w latach 1959-1963 powołano do wojska łącznie 75 alumnów kieleckiego Seminarium Duchownego, por. tamże, Charakterystyki profesorów i alumnów, k. 178.

około 100 alumnów Seminarium Duchownego w Kielcach odbyło przymusową służbę wojskową⁹⁰.

5. Metody władz wojskowych wykorzystywane do przerwania formacji do kapłaństwa kieleckich alumnów

Zgodnie z założeniami GZP WP głównym zadaniem kadry dowódczej i jej współpracowników w jednostkach kleryckich było doprowadzenie do zmiany światopoglądu alumnów i przejście ich na świecki tryb życia. Władze państwowe wszelkimi możliwymi sposobami planowały zawrócić alumnów z wybranej drogi życiowej powołania kapłańskiego, doprowadzić do rezygnacji z dalszych studiów w seminarium duchownym i w ten sposób przyczynić się do osłabienia Kościoła katolickiego. W zamian starano się w jednostkach wojskowych wpoić klerykom wiarę w trwałość ideałów socjalizmu. W realizowanie tego zadania zaangażowano wielu ludzi, w wśród nich: kadre dowódczą, oficerów politycznych, żołnierzy członków organizacji socjalistycznych i kapelanów wojskowych.

Na drugim (1965-1972) i trzecim etapie (1973-1980) służby wojskowej kleryków, gdy działały specjalne jednostki kleryckie, kadra dowódcza była specjalnie dobrana, a w jej skład wchodziłi ludzie najbardziej zaufani dla władzy komunistycznej, w większości absolwenci Wojskowej Akademii Politycznej lub Studium Religioznawczego przy Uniwersytecie Warszawskim oraz Wrocławskim. Podlegali on nieustannej kontroli przez swoich zwierzchników, a wszelkie objawy życzliwości wobec kleryków kończyły się dla nich przeniesieniem do innych jednostek. Główną rolę odgrywali w tych jednostkach oficerowie polityczni. To oni podejmowali najważniejsze decyzje dotyczące realizowania założonych celów ideologicznych wśród kleryków-żołnierzy. Wszyscy oficerowie i podoficerowie stanowiący kadre wojskową jednostek kleryckich należeli do ludzi pewnych ideologicznie i reprezentowali stosunkowo wysoki poziom intelektualny i kulturalny. Ponadto poddawani byli nieustannemu szkoleniu politycznemu na specjalnych kursach i naradach, na których szukano nowych i skutecznych form indoktrynacji alumnów. Podstawowym kryterium w doborze kadry zajmującej się w wojsku alumnami była negacja Boga i wartości religijnych, motywowana doktryną marksistowską.

Oprócz oficerów politycznych, nazywanych *politrukami*, zgodnie z wytycznymi Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego w każdej drużynie z alumnami musiał być przynajmniej jeden aktywista partyjny lub młodzieżowy, możliwie o jak najwyższym poziomie wykształcenia ogólnego, aby wspomagać wysiłki

90. K. Fąfara, *Aneks 1. Lista alumnów w Wojsku Polskim*, w: *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. I, s. 425-508; por. AGT, Lista dostarczona przez ks. W. Jasiczka do Kurii, k. I – II.

oficerów politycznych i kadry dowódczej zmierzających do namówienia kleryków, aby opuścili seminarium⁹¹. Dołączeni do poszczególnych pododdziałów liderzy Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej i PZPR oraz aktywiści Kół Młodzieży Wojskowej rozbijali jedność alumnów w wojsku oraz donosili władzom wojskowym o wszelkich nieprawidłowościach w jednostkach⁹².

Na usługach władz wojskowych indoktrynujących politycznie i światopoglądowo młodzież duchowną byli kapelani wojskowi. Dwa lub trzy razy w roku odwiedzali oni jednostki kleryckie, wygłaszali na terenie koszar ocenzone przemówienie o charakterze historyczno-politycznym i odprawiali mszę św. dla kleryków poza koszarami w najbliższym kościele parafialnym⁹³.

Założenia władz komunistycznych wobec kleryków-żołnierzy realizowane przez wielu powołanych do tego w jednostkach wojskowych specjalnie przeszkolonych ludzi, odkrył prymas Stefan Wyszyński, który w liście do Marszałka Polski Mariana Spychalskiego je wymienił: „Głównym zadaniem specjalnych jednostek dla kleryków jest całkowite odciągnięcie ich od obranej drogi powołania”⁹⁴. W tym samym piśmie zwierzchnik Kościoła katolickiego w Polsce wymienił metody stosowane w jednostkach kleryckich przez władze wojskowe w celu zrealizowania postawionego celu, tzn. doprowadzenia do porzucenia drogi kapłaństwa i opuszczenia seminarium duchownego. Na pierwszym miejscu prymas Wyszyński postawił poddawanie kleryków-żołnierzy specjalnej propagandzie w dużej mierze ateistycznej i antykościelnej, gdzie więcej jest wykładów politycznych, niż nauki wojskowej⁹⁵. Zgodnie z tzw. *Wytycznymi Jaruzelskiego* główny nacisk w kompaniach kleryckich położono na tzw. patriotyczno-obywatelską edukację zmierzającą do zmiany światopoglądu, akceptacji socjalistycznych przeobrażeń w Polsce i przekonania alumnów o reakcyjnym charakterze kierowniczych kół hierarchii kościelnej⁹⁶. W celu realizacji założonego w *Wytycznych Jaruzelskiego*

91. A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL*, 68-69.

92. Tamże, s. 71-73. Żołnierze aktywiści rozmieszczeni byli równomiernie w poszczególnych drużynach, brali udział we wszystkich formach działalności prowadzonej przez kleryków-żołnierzy. Nie cofali się przed podsłuchiowaniem prywatnych rozmów, zawieraniem udawanych przyjaźni, by podstępem wyciągnąć potrzebne informacje.

93. T. Fitych, *Służba wojskowa alumnów*, s. 124.

94. AWSKD Ki, b.s., Zarządzenia władz administracyjnych 1959 - , List Prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego do Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, Warszawa 14 IV 1965, s. 1.

95. Tamże, s. 3. Prymas Wyszyński zwracał uwagę na to, że: „Poddaje się kleryków specjalnej propagandzie, w dużej mierze ateistycznej i antykościelnej. Sprowadza się specjalnych prelegentów i prelegentki, a biblioteka zaopatrzona jest bardzo obficie w tzw. literaturę religioznawczą, która w ujęciu marksistowskim jest właściwie ateistyczna, a w najlepszym wypadku laicystyczna”.

96. AGT, Kazanie Biskupa Polowego Józefa Guzdko wygłoszone podczas promocji oficerskiej alumnów-żołnierzy, Warszawa – Kościół św. Stanisława Kostki 16 XI 2016 r., w którym

programu politycznego zwiększono w pododdziałach kleryckich o 30 % w stosunku do obowiązującego w całym wojsku ilość zajęć z *politrakami*⁹⁷. Doprowadziło to do tego, że w ciągu dwóch lat czynnej służby wojskowej w Bartoszycach żołnierze-klerycy mieli zaledwie cztery razy ćwiczenia strzelania z ostrej amunicji, gdy w tym samym czasie zorganizowano dla nich 106 spotkań i odczytów, 250 gawęd, pogadanek i dyskusji, około 50 wycieczek, 40 konkursów, kilkadziesiąt razy brali udział w spektaklach teatralnych⁹⁸. W tej samej jednostce kleryckiej w Bartoszycach w latach 1968-1970 w obecności kleryków-żołnierzy ogłoszono 26 referatów, 63 pogadanki i gawędy, przeprowadzono 52 dyskusje nad książką, zorganizowano 16 wycieczek krajoznawczych, 230 spotkań z kombatanami, pisarzami i działaczami kulturalno-oświatowymi⁹⁹. Ks. Jan Zając, kleryk-żołnierz w Bartoszycach, zwracał uwagę na fakt, że w innych niekleryckich kompaniach zajęcia polityczne były jedynie dodatkiem i odbywały się na zasadzie odczytania pewnych pogadanek z zeszytu szkolenia politycznego wydawanego przez GZP WP, natomiast w oddziałach kleryckich realizowano całe bloki tematów politycznych. Wiele godzin w tygodniu politrucy przedstawiali zagadnienia historyczne, ustrojowe, z filozofii marksistowskiej, religioznawstwa, aktualnej polityki ze szczególnym uwzględnieniem stosunków państwo-Kościół¹⁰⁰. Jeden z kleryków-żołnierzy powołany do jednostki w Brzegu wspominał, że w 56 Szkolnym Batalionie Ratownictwa Terenowego JW 4446 było sześć godzin tygodniowo zajęć politycznych¹⁰¹. Natomiast ks. Jan Abrahamowicz w swojej relacji z tej samej jednostki w Brzegu zwracał uwagę na zajęcia prowadzone przez oficerów politycznych: „Mielśmy podwójną ilość zajęć politycznych w ciągu tygodnia. To były zajęcia, gdzie gromadziliśmy się na świetlicy i w tej świetlicy musieliśmy wysłuchać różnego rodzaju mądrych i mniej mądrych wykładów, (...) a potem mieliśmy egzamin wobec ludzi (...) przywiezionych z Warszawy, żeby pokazać, że wojsko funkcjonuje jak należy i że ci żołnierze to już naprawdę dużo wiedzą”¹⁰².

powiedział, m.in.: „Braliście przymusowo udział w cyklach wykładów nt. Kościoła, jako bastionu ciemnoty i zacofania”, cytat za: A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL 1959-1980*, Olsztyn 2010, s. 88-89.

97. Tamże.

98. Tamże.

99. A. Czwołek, *Służba wojskowa alumnów w PRL*, s. 116.

100. Podczas zajęć politycznych zdarzały się złośliwe uwagi kierowane przez oficerów politycznych do alumnów. Ks. J. D., jako kleryk służący w Lublinie, pewnego dnia został zapytany przez politruka, czy nie lepiej cegły przeznaczone na budowy kościołów przeznaczyć na budowę przedszkoli, zob. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. II, s. 132.

101. M. Chorążki, S. Romański-Cebula, *Służba wojskowa kleryków*, s. 134. Notacja ks. Zygmunta Kosowskiego.

102. Tamże, s. 134. Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

W praktyce zajęcia polityczne wyglądały w ten sposób, że politruk albo któryś z dowódców niższego szczebla odczytywał bądź wygłaszał swoją prelekcję, klerycy go słuchali, na zakończenie pytał, czy wszystko jest jasne i po zapewnieniu alumnów, że tak jest, rozwiązywano spotkanie. Podczas poruszania trudniejszych tematów dochodziło niejednokrotnie do wymiany zdań i zażartych dyskusji, szczególnie po wystąpieniach specjalnie zaproszonych *politruków* z większych ośrodków¹⁰³. Ks. J. S. służący jako alumn w jednostce wojskowej w Tarnowie przedstawił w swoich wspomnieniach z wojska epizod z wykładów politycznych, gdy jeden z obecnych tam kaprali ośmielił się zadać pytanie prowadzącemu porucznikowi o mord polskich oficerów w Katyniu. Natychmiast po zadaniu tego pytania został wyprowadzony z sali, a reszta słuchaczy pouczona, że takich pytań się nie zadaje¹⁰⁴. Inny kleryk seminarium kieleckiego J. P. odbywający służbę wojskową w Lidzbarku Warmińskim zaliczył szkolenie polityczne do zajęć nudnych i zapamiętał, że w jego jednostce nawet oficer polityczny dawał przyzwolenie na spanie żołnierzy podczas tych zajęć, podawał tylko temat i wyznaczał dyżurnego, który czuwał nad bezpieczeństwem grupy, by nikt jej nie przeszkadzał w odpoczynku¹⁰⁵. Niektórzy klerycy-żołnierze symulowali zainteresowanie prezentowanymi treściami politycznymi, co spotykało się zawsze z pozytywną oceną władz wojskowych. W *Charakterystyce* alumna A. W., sporządzonej przez oficera kontrwywiadu wojskowego tuż przed zwolnieniem go do rezerwy, odnotowano pewną ewolucję w jego zachowaniu: najpierw był zbuntowany na sytuację, w której państwo komunistyczne zmusiło go do służby wojskowej, następnie stał się przodownikiem wyszkolenia politycznego, zawsze bardzo aktywnym na zajęciach, interpretującym omawiane zagadnienia w „duchu zgodnym z interesem państwa”, na koniec przyznano się jednak do porażki, bo całe to zaangażowanie alumna okazało się udawane. Całą charakterystykę podsumowano w zdaniu: „Jego przekonania ideologiczne nie uległy żadnym przeobrażeniom, chciał wrócić do seminarium”¹⁰⁶.

Zajęcia polityczne w jednostkach kleryckich uzupełniała praca kulturalno-oświatowa, polegająca na wspólnym przygotowywaniu obchodów świąt komunistycznych, m.in. Wybuchu Rewolucji Październikowej, Powstania Ludowego Wojska Polskiego, Dnia Zwycięstwa, Święta Pracy. W związku z tymi rocznicami „zasypywano nas odpowiednimi publikacjami, prasą, udostępniano podręczne

103. J. Zajac, *Mundur zamiast sutanny*, s. 53-56.

104. Zob. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. III, Warszawa 2023, s. 242-243.

105. Na początku szkolenia politycznego dyżurny dawał komendę „wojsko śpi”, klerycy żołnierze zasypiali, a w tym czasie wyznaczony oficer czytał broszurkę. Kleryk J. P. podsumowuje ten czas następująco: „Najlepiej nam się spało na zajęciach politycznych”, zob. tamże, s. 123-124.

106. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Charakterystyka alumna kieleckiego seminarium duchownego, 1 IX 1961, k. 191-193.

biblioteczki, bez kłopotu można było też dostać przepustkę i pójść do biblioteki w mieście¹⁰⁷ – wspomina ks. J. Zając. Do wzięcia udziału w przygotowaniach do obchodów świąt komunistycznych, co odbywało się przede wszystkim z udziałem aktywistów młodzieżowych realizujących w wojsku zadania partyjne, zachęcano także kleryków, by pomogli i przy okazji wstępowali w szeregi organizacji komunistycznych, m.in. Kół Młodzieży Wojskowej i Drużyn Socjalistycznych. Działania te okazały się także bezskuteczne, np. w Bartoszycach akcji werbowania zaprzestano po krótkim czasie od jej rozpoczęcia, ponieważ nie przynosiła żadnego rezultatu¹⁰⁸.

Indoktrynację polityczną i światopoglądową kleryków w jednostkach wojskowych wspierała praktyka wyświetlania filmów propagandowych, których treść związana była z programowym szkoleniem ideologicznym, ważniejszymi rocznicami historycznymi oraz wydarzeniami międzynarodowymi¹⁰⁹. W jednostkach kleryckich w każdą niedzielę po śniadaniu był organizowany wymarsz do pobliskiego kina garnizonowego. Alumni zazwyczaj spali na seansach, ponieważ filmy prezentowały nudne treści ideologiczne i agitacyjne¹¹⁰. Klerycy żartowali sobie z tego powtarzającego się rytuału świątecznego, że film niedzielny jest namiastką mszy św.¹¹¹. Od tego obowiązku oglądania filmów w niedziele nie było zwolnienia: podczas gdy chrześcijanie szli na mszę św., klerycy maszerowali do kina.

Propagandę komunistyczną sąconą systematycznie za pośrednictwem filmów w kinach wzmacniały codziennie oglądane *Dzienniki Telewizyjne*, o których wspominał w kazaniu do byłych kleryków-żołnierzy bp Guzdek: „Obowiązkowo

107. J. Zając, *Mundur zamiast sutanny*, s. 56-57.

108. Na problem namawiania kleryków-żołnierzy do wstępowania w szeregi organizacji komunistycznych zwrócił uwagę prymas Wyszyński w liście do marszałka Spychalskiego, w którym zarzucał wojskowym: stosowanie nacisku ideologiczno-organizacyjnego: „alumnów «zachęca się» do wstępowania do Kół Młodzieży Wojskowej lub analogicznych Drużyn Służby Socjalistycznej, organizacje te w swoich założeniach mają przygotować przyszłych członków PZPR, szerząc ideologię laicką i ateistyczną. «Zachęty» stosowane przez oficerów wyszkolenia politycznego są m.in. następujące: uzależnienie urlopów, przepustek, wycieczek od wstąpienia do KMW, sposób zaś przedstawienia waha się od pochlebstw i obietnic do gróźb”, zob. K. Fąfara, *List Prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego do Marszałka Polski Mariana Spychalskiego*, Warszawa 14 IV 1965, w: *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. I, s. 304, por. J. Zając, *Mundur zamiast sutanny*, s. 57.

109. Biskup Polowy Józef Guzdek w kazaniu do byłych kleryków-żołnierzy przypomniał o obowiązku oglądania filmów w każdą niedzielę: „Były też przymusowe wyjścia do kina na 8-godzinne seanse filmów radzieckich”, zob. AGT, Kazanie Biskupa Polowego Józefa Guzdeka wygłoszone podczas promocji oficerskiej alumnów-żołnierzy, Warszawa – Kościół św. Stanisława Kostki 16 XI 2016 r. W latach 1966-1968 wyświetlono w jednostkach kleryckich ponad 700 filmów, w tym 400 popularnonaukowych i 300 fabularnych.

110. J. Zając, *Mundur zamiast sutanny*, s. 57.

111. A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków*, s. 95-96.

każdego dnia maszerowaliście na salę telewizyjną, aby oglądać wieczorny dziennik, który trwał pełną godzinę i miał jeden cel – indoktrynację ideologiczną¹¹². W praktyce wyglądało to tak, że zaraz po kolacji i umyciu *niezbędnika* wszyscy udawali się na świetlicę i musieli oglądać wiadomości¹¹³.

W ocenie wysiłków kształtowania kleryka na człowieka socjalistycznego za pomocą wyżej wymienionych metod pomagała powszechna w wojsku inwigilacja. Obejmowała ona wszystkie miejsca, w których przebywali klerycy-żołnierze oraz prowadzoną przez nich korespondencję. Listy alumnów wysyłane z wojska do przełożonych seminaryjnych albo do proboszczów parafii, jak również pisma otrzymywane z zewnątrz przechwytywano, by je przepisać i następnie dostarczyć kopie do miejscowego oficera kontrwywiadu, a po dokładnej analizie włączyć do dokumentacji na temat seminarium i kleryków gromadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa. W archiwach Instytutu Pamięci Narodowej przechowywany jest bogaty zbiór przepisanych listów z wojska, których treść posłużyła do korygowania wielu działań operacyjnych tajnej policji państwowej wymierzonych przeciwko duchowieństwu diecezji kieleckiej¹¹⁴. Znajomość korespondencji kleryków-żołnierzy ze światem poza koszarami poszerzała wiedzę bezpieki o funkcjonowaniu kieleckiego Seminarium Duchownego i duszpasterstwie w parafiach, gdzie stacjonowały jednostki wojskowe, np. z odpisu listu kleryka J. K. wysłanego z Lidzbarku Warmińskiego do prefekta seminarium ks. Mieczysława Jaworskiego można się dowiedzieć o szczegółach dotyczących życia religijnego kleryków na terenie tamtejszej jednostki wojskowej¹¹⁵.

Oprócz kontroli korespondencji SB stosowała również obserwację gmachu seminaryjnego w Kielcach. Najczęściej funkcjonariusz zajmował pozycję do obserwacji w budynku znajdującym się po drugiej stronie ulicy i przez okrągłe okno patrzył i zapisywał wchodzących i wychodzących z seminarium. Tego typu kontrola rozpoczynała się zazwyczaj o godz. 8 rano i kończyła o godz. 15, niekiedy mogła przedłużyć się nawet do godz. 20. Obserwator pełniący taką służbę sporządzał na zakończenie swojej pracy raport dzienny z zaznaczeniem liczby osób

112. AGT, *Kazanie Biskupa Polowego*, Warszawa – Kościół św. Stanisława Kostki 16 XI 2016 r.

113. J. Zając, *Mundur zamiast sutanny*, s. 58.

114. AIPN Ki sygn. 014/1086, t. I, Materiały dotyczące WSD, Informacja dot. zachowania się alumnów Sem. Duch. w Kielcach przebywających obecnie w wojsku, Kielce 21 XII 1959, k. 72. Data cytowanych w dokumencie listów kleryków wskazuje na to, że kontrola korespondencji kleryków-żołnierzy prowadzona była od początku pierwszego poboru do wojska seminarzystów kieleckich.

115. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Odpis listu J. Kwasa do ks. M. Jaworskiego, Lidzbark Warmiński – Olsztyn 16 IV 1960, k. 51.

przechodzących przez drzwi główne budynku seminaryjnego i wskazaniem pory dnia, w której dana osoba wchodziła bądź wychodziła z budynku¹¹⁶.

Wiele brakujących informacji o klerykach-żołnierzach służących w jednostkach wojskowych władze komunistyczne uzyskiwały od tajnych współpracowników zwervowanych w wojsku i tych, którzy nadal studiowali w seminarium. Wszyscy oni wykonywali zlecone przez oficerów prowadzących zadania polegające na zbieraniu wiadomości o zachowaniach swoich współpracowników w jednostce wojskowej, w seminarium, kościele¹¹⁷, na przepustce czy urlopie¹¹⁸. Podczas pierwszego poboru do wojska 42 kleryków seminarium kieleckiego kontrwywiadowi wojskowemu udało się zwervować do współpracy aż siedmiu alumnów¹¹⁹. Tajni współpracownicy obserwujący kleryków-żołnierzy rekrutowali się nie tylko spośród seminarzystów, ale także z żołnierzy, którzy nie studiowali wcześniej teologii, a odbywali służbę wojskową razem z klerykami¹²⁰. Ks. J. S. zapamiętał sobie jednego z nich, kolegę z tej samej kompanii, którego podejrzewał o donosicielstwo. Pewnego dnia ten *świecki* żołnierz podszedł do niego i zapytał wprost, co ma

116. AIPN Ki sygn. 014/1086, t. I, Materiały dotyczące WSD, Komunikat o przeprowadzonej obserwacji osób wchodzących do Seminarium Duchownego w Kielcach dnia 20 XI 1960, k. 258. Tego dnia w godzinach od 8 do 15 do budynku seminaryjnego weszło 12 osób, a wyszło 89 osób. Natomiast podczas obserwacji przeprowadzonej 8 grudnia 1962 r. stwierdzono, że wyszło z gmachu seminarium 20 księży. Organizacją obserwacji i przygotowaniem danych do analizy zajmował się kierownik Sekcji T Wydziału B Służby Bezpieczeństwa, zob. AIPN Ki sygn. 014/1086, Materiały dotyczące WSD, t. II, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji z księżmi zatrudnionymi w WSD z dnia 8 XII 1962, k. 60.

117. W kwietniu 1960 r. wpłynęło doniesienie agenta, który w kościele w Lidzbarku Warmińskim zauważył dwóch kleryków kieleckiego seminarium duchownego, jeden z nich w mundurze służył do mszy św. Wiadomość tę natychmiast przekazał swojemu oficerowi prowadzącemu, zob. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Doniesienie agenturalne, Lidzbark Warmiński 16 VIII 1960, k. 72; por. tamże, Oświadczenie kpt. Dziubani, Morąg 26 I 1961 r., k. 127. Donosiciel zbierał informacje o żołnierzach uczęszczających do kościoła w Morągu.

118. Tajny współpracownik SB działający w kieleckim Seminarium Duchownym podawał informację o klerykach-żołnierzach odwiedzających swoich przełożonych seminaryjnych podczas urlopów, zob. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Notatka służbowa, Kielce 26 VIII 1961, k. 177.

119. Tamże, Notatka dotycząca agentury z pośród grupy b. alumnów seminarium duchownego w Kielcach podlegających jesiennej demobilizacji 1961, k. 216. Wśród pozyskanych do współpracy znaleźli się m.in. TW *Alek*, TW *Szpak*, TW *Zygmunt*, TW *Xerkses*.

120. Tamże, Pismo zastępcy Kom. Pow. MO ds. Bezp. Publicz. W Kazimierzy Wielkiej do naczelnika Wydz. III KWMO SB w Kielcach, Kazimierza Wielka 18 VII 1960, k. 67-68. Władze bezpieczeństwa chciały pozyskać informacje o kleryku-żołnierzu pochodzącym z powiatu kazimierskiego. Interesowały je następujące zagadnienia: jak się zachowywał na przepustkach, czym zajmowało się jego rodzeństwo. Odpowiedzi na te pytania udzielił TW X-24, który nie był klerykiem.

robić, bo ma zlecone przez przełożonych zadanie obserwowania go i składania meldunków o zachowaniu kleryków. Wówczas alumn J. S. doradził mu, aby po prostu mówił, co widzi, „bo przecież on nic złego nie robił”¹²¹. W tym samym czasie w Seminarium Duchownym w Kielcach funkcjonowała niezależna siatka szpiegowska trzech agentów (TW *Kaktus*, TW *Stanisław*, TW *Tadeusz*) nastawiona na obserwację kleryków-żołnierzy podczas urlopów i informująca SB o pobycie kleryków-żołnierzy podczas przepustek w seminarium¹²².

Obserwacja kleryków podczas ich służby wojskowej, zarówno w jednostkach wojskowych jak i poza nimi, służyła do zdobycia na nich materiałów kompromitujących, które władze bezpieczeństwa miały zamiar wykorzystać do szantażu przy werbunku kolejnych tajnych współpracowników, a także do nacisków stosowanych w rozmowach dotyczących rezygnacji z kontynuowania formacji przygotowującej do kapłaństwa. Materiały kompromitujące najczęściej miały być wywoływane przez celowe „kombinacje operacyjne” polegające na podstawieniu kobiety, która miała uwieść kleryka, albo doprowadzić do sytuacji intymnej z jego udziałem. O takiej próbie zaaranżowanej przez bezpiekę wojskową postawienia kleryka z kobietą w sytuacji niedwuznacznej wspominał po latach ks. J. P., który pewnego dnia podczas służby wojskowej przemieszczał się pociągiem na ćwiczenia wojskowe. W pewnym momencie przysiadła się do niego bez zaproszenia „przystojna brunetka”. Dodatkowo zdziwił się, że podczas tej wspólnej podróży w kantine wszystko mieli obydwójce fundowane za darmo. Dopiero później piękna towarzyszka podróży przyznała się do tego, że jakiś major dał jej polecenie, aby zrobiła wszystko, co możliwe w tym pociągu, żeby ów kleryk nie wrócił już do seminarium duchownego¹²³. Podobne kombinacje operacyjne zastosowano kilka razy wobec kleryka M. R. – podstawiano mu kobiety podczas przepustek, jednak bez żadnego rezultatu, nie udało się zdobyć na niego materiałów kompromitujących¹²⁴.

Ostatnią desperacką próbą zmiany decyzji kleryków-żołnierzy, którzy po zakończeniu służby wojskowej zamierzali wrócić do seminarium, były rozmowy prowadzone przez oficerów politycznych i pracowników kontrwywiadu. Przed taką rozmową sporządzano dokładne charakterystyki alumnów, analizując wszystkie zebrane dotąd informacje na ich temat zdobyte podczas służby wojskowej.

121. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. III, s. 244.

122. AIPN Ki sygn. 014/1086, t. I, Materiały dotyczące WSD, Informacja dot. sytuacji i stosunków panujących w Seminarium Duchownym w Kielcach, Kielce 6 VI 1959, k. 69. Wśród wymienionych tajnych współpracowników SB jeden pełnił funkcje wykładowcy, a dwaj pozostali byli studentami V roku.

123. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. III, s. 125.

124. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Notatka służbowa, Kielce 26 VIII 1961, k. 178.

Największą uważność przywiązywano w tych charakterystykach do materiałów kompromitujących, dotyczących m.in. kontaktów z kobietami, palenia papierosów, picia alkoholu, świeckiego trybu życia, uwikłania w sieci tajnych współpracowników. Trzymano je w tajemnicy i używano jako decydujący środek szantażu przymuszający alumnów do porzucenia dalszej formacji kapłańskiej. Analitycy kontrwywiadu wojskowego, na podstawie charakterystyk, dzielili wzywanych na rozmowy kleryków na trzy grupy: pewnych swojego odejścia z seminarium, wahających się jeszcze oraz fanatycznych katolików, którzy deklarowali swój powrót do seminarium. Oficerowie uznali brak szans na zmianę decyzji kleryków kategorycznie deklarujących swój powrót do seminarium, dlatego w wielu przypadkach nawet nie podejmowali z nimi rozmów, natomiast alumni wahający się i ci, którzy postanowili porzucić drogę powołania kapłańskiego byli wzywani na rozmowy. Wśród kleryków kieleckiego Seminarium Duchownego, którzy zadeklarowali kategorycznie swój powrót do formacji kapłańskiej zaraz po zakończeniu służby wojskowej, był J. D. Oficer kontrwywiadu przeprowadził z nim rozmowę, jednakże nie miał na niego żadnych materiałów kompromitujących. Rozmowa ta szybko się zakończyła po stanowczym zapowiedzeniu przez kleryka powrotu do seminarium¹²⁵. Podobnie przebiegała rozmowa oficera politycznego z klerykiem E. T., nazywanym „fanatykiem katolickim” – stanowcza deklaracja powrotu do seminarium duchownego, przy jednoczesnym braku materiałów kompromitujących na niego umożliwiła szybkie zakończenie sprawy¹²⁶. Do wahających się w podjęciu decyzji o powrocie do seminarium po zakończeniu służby wojskowej należał alumn H. W. Podczas rozmowy z oficerem kontrwywiadu przyznał, że jeśli miałby daną możliwość dostać się „gdzieś na wyższą uczelnię”, wtedy do seminarium by nie powrócił¹²⁷. Inny kleryk-żołnierz S. K. zastanawiający się jeszcze, czy ma wrócić do kieleckiego seminarium, był kilka razy wzywany na rozmowy z różnymi oficerami, jednakże nie udało im się namówić go do porzucenia formacji kapłańskiej¹²⁸. Prowadzący rozmowy oficerowie obiecywali wszystkim klerykom-żołnierzom, którzy zrezygnowaliby z przygotowania do kapłaństwa, pomoc w znalezieniu pracy lub dostaniu się na wyższą uczelnię. Na zakończenie służby jeden z kapitanów wezwał alumna J. S. na rozmowę, podczas której zaoferował mu wszelką pomoc, jeśli nie wróci do seminarium¹²⁹. Nie przekonało to kleryka, który opuścił jednostkę wojskową ubrany w sutannę. Żołnierz-kleryk J. P. służący

125. Tamże, Oświadczenie kpt. Dziubani, 26 I 1961, k. 179.

126. Tamże, Pismo Oddziału WSW w Ełku do Z-cy Kom. MO ds. Bezp. Woj. Kieleckiego w Kielcach, Ełk 26 VIII 1961, k. 182.

127. Tamże, Notatka służbowa, Kielce 1 IX 1961, k. 194.

128. Tamże, Notatka służbowa dotycząca wyjazdu w teren w sprawie alumnów z WSD w Kielcach przebywających w WP, Kielce 28 VIII 1961, k. 186.

129. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. III, s. 245.

w Lidzbarku Warmińskim, na zakończenie pobytu w wojsku został zaproszony do oficera politycznego na rozmowę, podczas której zaproponowano mu studia na Wojskowej Akademii Technicznej, albo na Wojskowej Akademii Medycznej i to od razu na roku II bez żadnych egzaminów wstępnych. Kleryk odrzucił tę propozycję i wrócił do seminarium¹³⁰. Natomiast nie wrócił do seminarium i w związku z tym skorzystał z pomocy władz wojskowych kleryk kielecki odbywający służbę w Dęblinie. Na rozmowie z oficerem kontrwywiadu oświadczył, że przerywa formację kapłańską i „składa papiery” na WAT. Zaraz po tej rozmowie uzyskał zwolnienie z egzaminów wstępnych na wybraną uczelnię i zaproszenie do kieleckiego WdSW, gdzie miał otrzymać dalszą pomoc w urządzaniu swojego „świeckiego” życia¹³¹.

6. Pomoc dla kleryków-żołnierzy w utrzymaniu ich wierności powołaniu kapłańskiemu.

Służba wojskowa kleryków miała odizolować ich od środowiska seminaryjnego i w konsekwencji działań operacyjnych doprowadzić ich do porzucenia przygotowania do kapłaństwa. Zarówno alumni-żołnierze, jak i biskupi diecezjalni, przełożeni seminaryjni oraz wszyscy, którzy w Kościele katolickim pełnili wówczas jakieś zadania, mieli świadomość tych niebezpieczeństw i współpracowali razem dla ocalenia powołań kapłańskich narażonych na niebezpieczeństwa podczas służby wojskowej.

Samoobrona alumnów, chroniących swoje powołania kapłańskie podczas pobytu w wojsku, polegała na kontynuowaniu przez nich – na miarę możliwości – praktyk religijnych, m.in. modlitwy osobistej, uczestnictwa we mszy św., regularnej spowiedzi, zachowywaniu postów, przygotowywania się do egzaminów i zdawania ich przed profesorami w seminarium.

Ważnym elementem życia duchowego kleryków-żołnierzy była modlitwa. Zgodnie z ogólnymi wytycznymi władz wojskowych praktyki religijne, także modlitwa, na terenie kompanii kleryckich były surowo zabronione i karane. W takiej sytuacji klerycy starali się modlić indywidualnie i w tajemnicy przed przełożonymi. Prymas Wyszyński w liście z 1965 r. adresowanym do marszałka Polski zwracał uwagę wprost na trudności, jakie napotykali klerycy w wojsku, gdy chcieli się modlić: „Utrudnia się nawet modlitwę prywatną. Ostatnio miały miejsce fakty tego rodzaju, że na sypialnię wchodził przed snem podoficer i gdy zastał

130. Tamże, s. 125.

131. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Notatka służbowa, Kielce 26 VIII 1961, k. 175.

kleryka modlącego się prywatnie, po cichu, nakazywał mu przerwać modlitwę, a gdy rozkaz nie został wykonany, dowództwo stosowało za to sankcje karne¹³².

W pierwszych poborach do wojska kadra dowódcza nie zawsze egzekwowała zakaz modlitwy w koszarach¹³³. Ks. Świąder w swoim pamiętniku pt. *Sutanna pod mundurem* wspomina, jak klękał do porannej modlitwy, tam gdzie spał w izbie wojskowej i zdarzało się, że ktoś z cywilnych kolegów spontanicznie do niego się przyłączał, tak że z czasem grupa modlących się w ten sposób osiągnęła prawie połowę mieszkańców tego pomieszczenia. Potem sytuacja się pogorszyła, ponieważ znaleźli się żołnierze związani z organizacjami komunistycznymi, którzy dokuczali modlącym się na kolanach szyderczymi docinkami i ośmieszali całą tę liturgię, zachęcając np. do „puszczania bąka”¹³⁴. Nieustannie obecni wśród żołnierzy tzw. *kapusie* przekazywali przełożonym informacje o modlących się na terenie koszar, co natychmiast było odnotowywane w dokumentach i zakazywane przez oficerów politycznych. W jednym ze sprawozdań Wojskowej Służby Wewnętrznej z Koszalina, dotyczącym dwóch kleryków-żołnierzy kieleckich z pierwszego poboru, znajduje się informacja o tym, że oni na początku swego pobytu w koszarach odmawiali ścisłym głosem modlitwy porannej i wieczornej, klęcząc przed łóżkiem. Ponadto czynili znak krzyża przed i po jedzeniu, na co inni żołnierze reagowali śmiechem i złośliwymi komentarzami¹³⁵. W Bartoszycach żołnierze-alumni w latach 1966-1968 modlili się wspólnie wieczorem po capstrzyku. O tym obowiązku często przypominał im późniejszy ks. Jerzy Popiełuszko, który osobiście nie był zwolennikiem demonstracyjnej modlitwy w wojsku i uważał, że modlitwa tam powinna być „spotkaniem kleryka z Panem Bogiem w ciszy”¹³⁶. Natomiast ks. Jan Zając, także służący w Bartoszycach w tym samym czasie, co przyszły błogosławiony, przypomina sobie, że ze względu na zakazy wspólna

132. *List prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do Marszałka Polski*, s. 125. Prymas Polski w liście wspominał alumna Lewandowskiego, który od 20 dni przebywał w areszcie karnym za to, że stanął w obronie prawa do modlitwy; alumn N. z Wrocławia w tym samym czasie przebywał 14 dni w areszcie za głośne odmawianie modlitwy, zob. tamże s. 125-126. Biskup Polowy Józef Guzdek w kazaniu wygłoszonym podczas promocji oficerskiej alumnów-żołnierzy 16 XI 2016 r. opowiadał o tym, że za podjęcie wieczornej modlitwy przez alumnów żołnierzy często odbywały się za karę dodatkowe alarmy i zbiórki przed blokiem koszarowym, zob. AGT, Kazanie Biskupa Polowego Józefa Guzdeka, Warszawa – Kościół św. Stanisława Kostki 16 XI 2016 r.

133. Ks. J. S. zapamiętał pierwsze spotkanie z dowódcą kompanii, który wówczas oznajmił: „Mnie tam gównu obchodzi kim ty jesteś, czy się będziesz modlił, czy nie, masz być dobrym żołnierzem”, zob. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. III, s. 240.

134. Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, s. 24, 79.

135. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Pismo WSW z Koszalina do Z-cy KWMO ds. Bezp. Publ. W Kielcach, Koszalin 6 VIII 1961, k. 170.

136. S. Paszkowski, *Służba wojskowa kleryków*, s. 179.

modlitwa na jego sali żołnierskiej była rzadkością, chociaż niekiedy udało się ją zorganizować. W odniesieniu do modlitwy indywidualnej w wojsku ks. Zając zapamiętał, że „były to krótkie wewnętrzne westchnienia, nawet bez szeptu, bez słów, to znów fragmenty Pisma św., szczególnie zaś psalmów lub jakichś innych tekstów, pozostałe w głębi serca z dobrych czasów seminaryjnych – musiały nam wystarczyć”¹³⁷. Najlepiej wychodziło wszystkim śpiewanie kolęd w okresie Bożego Narodzenia.

W ramach kontynuacji przygotowania do kapłaństwa w wojsku najważniejsza dla kleryków-żołnierzy była możliwość uczestniczenia we mszy św. Zazwyczaj alumni korzystali ze stałych przepustek i wychodzili poza mury koszar, żeby wziąć udział w eucharystii i służyć w mundurze przy ołtarzu. Pierwszorzędnym dniem uczestnictwa we mszy św. była niedziela, ponadto święta i uroczystości w ciągu roku oraz I piątki miesiąca. Prymas Wyszyński we wspomnianym wcześniej memoriale wystosowanym do marszałka Polski wymienił utrudnienia i ograniczenia stawiane klerykom przez przełożonych wojskowych w związku z ich staraniem o uczestnictwo we mszy św.: „Przepustki niedzielne kleryków są bardzo ograniczone, o wiele więcej niż w normalnych jednostkach wojskowych, dawane są najczęściej po południu, gdy główne nabożeństwa w kościołach się już zakończyły. (...) Urządza się wycieczki zbiorowe i to właśnie w niedziele dla uniemożliwienia uczestnictwa we Mszach św.”¹³⁸. O pracach społecznych organizowanych w porze nabożeństw niedzielnych trudnościach wspominał w swoim przemówieniu biskup polowy Józef Guzdek¹³⁹, natomiast autor kieleckiego raportu z pobytu kleryków w wojsku (Braniewo) po trzech miesiącach komentował tę sprawę następująco: „W wielu jednostkach nawet po przysiędze Alumni nie mogą w każdą niedzielę uczestniczyć we mszy św.”¹⁴⁰. Pomimo tych utrudnień i ograniczeń klerycy-żołnierze całkiem dobrze sobie radzili ze sprawą obecności na mszy św. W zasadzie każdy z kleryków kieleckich mógł pochwalić się swoją regularną obecnością na mszy św. podczas służby wojskowej, chociaż możliwe to było dopiero po kilku miesiącach od rozpoczęcia szkolenia. Ks. Świąder po raz pierwszy mógł pójść do miejscowego kościoła na mszę św. dopiero po prawie dwóch miesiącach w wojsku¹⁴¹. W następnych tygodniach korzystał ze stałej przepustki

137. J. Zając, *Mundur zamiast sutanny*, s. 104.

138. List prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do Marszałka Polski, s. 125-126.

139. Bp Guzdek powiedział w swoim kazaniu: „Zamiast pójść na niedzielą mszę św., musieliście wykonywać nierzadko absurdalne prace w ramach czynu społecznego”, zob. AGT, Kazanie Biskupa Polowego Józefa Guzdeka, Warszawa – Kościół św. Stanisława Kostki 16 XI 2016 r.

140. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni, *Alumni w wojsku*, Kielce 16 I 1960, k. 186.

141. Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, s. 40. Z pewnością tak długi okres zamknięcia w koszarach wymuszony był obowiązkowym szkoleniem podstawowym do złożenia przysięgi wojskowej.

i dzięki temu regularnie co niedziela służył do mszy św. w miejscowym kościele parafialnym, przeżywał w tej świątyni Wielką Sobotę i wielkanocną rezurekcję, mógł brać udział także w nabożeństwach pierwszopiątkowych¹⁴².

Inni klerycy kieleccy wykorzystywali rozmaite okoliczności, aby wziąć udział we mszy św. poza koszarami. Ks. J. S., służący w Tarnowie, wychodził na stałą przepustkę, tłumacząc się, że chce odwiedzić ciocię, ale po drodze zawsze wchodził do katedry na nabożeństwo, co odbywało się nie tylko w niedziele, ale także niekiedy w dni powszednie. Pewnego dnia zauważył go w świątyni katedralnej tamtejszy biskup diecezjalny Karol Pękała, który idąc w kierunku ołtarza, wziął kleryka kieleckiego ubranego w mundur pod rękę i dalej poszli kilkanaście kroków razem¹⁴³. W tym samym czasie w Bartoszycach kleryka J.Ś., częstego gościa w kościele parafialnym, wyróżniono tym, że podczas Nawiedzenia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w mundurze niósł wizerunek Matki Najświętszej¹⁴⁴. Kleryk J. D. służący w Lublinie co niedziela chodził na mszę św. do różnych kościołów, ale najczęściej do O.O. Kapucynów na Krakowskim Przedmieściu, dzięki temu, że posiadał stałą przepustkę¹⁴⁵. Tak samo przepustkę stałą wykorzystał alumn J.K., który chodził regularnie na mszę św. w Lidzbarku Warmińskim¹⁴⁶. Ks. Zygmunt Dulewicz w swoich wspomnieniach z wojska opisuje udział w mszy św. przed rozpoczęciem szkolenia w jednostce znajdującej się Chełmnie. Kiedy dotarł z Kielc do celu podróży, pierwsze kroki skierował do klasztoru księży pallotynów. Na furcie klasztornej dyżurujący zakonnik zaproponował mu udział we mszy św., a następnie zaprosił na obiad. Po obiedzie alumn Dulewicz wstąpił do siostr szarytek, „gdzie został bardzo serdecznie przyjęty”. Przed wejściem na teren koszar zdążył jeszcze odwiedzić miejscowego proboszcza, który jeszcze wiele razy zapraszał go do siebie w gościnę¹⁴⁷.

Obecność kleryków-żołnierzy kieleckiego Seminarium Duchownego na nabożeństwach w kościołach poza koszarami na terenie całej Polski była mile widziana przez miejscowe duchowieństwo – księża do nich „ustosunkowali się bardzo życzliwie”¹⁴⁸. Wynikało to z zaleceń wydawanych przez EP. Zwierzchnicy Kościoła katolickiego w naszym kraju postanowili na początku powierzyć opiekę duszpasterską nad klerykami w wojsku miejscowemu duchowieństwu, a po

142. Tamże, s. 40, 45, 56-57, 61, 95.

143. Zob. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. III, s. 241.

144. Tamże, s. 305.

145. Tamże, s. 132.

146. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, List Jana Kwasa do prefekta ks. M. Jaworskiego, Lidzbark Warm., 16 VI 1960, k. 51.

147. Z. Dulewicz, *Drugiego Chrystusa nie potrzeba*, s. 30-31.

148. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni, Alumni w wojsku, Kielce 16 I 1960, k. 187.

zorganizowaniu specjalnych jednostek kleryckich wyznaczili osobnych księży do kontaktów z alumnami-żołnierzami.

Księża z parafii św. Mikołaja w Brzegu wsparli duchowo od początku ich obecności w miejscowym garnizonie. Jeden z kleryków-żołnierzy wspomina o tym, że tamtejsza plebania była otwarta dla alumnów o każdej porze dnia i nocy, mogli oni tam korzystać z sakramentu pokuty i pojednania, rozmawiać na tematy religijne, przebrać się na chwilę w luźny strój cywilny, zjeść bez pośpiechu ciepły posiłek, odpocząć, przepasać się¹⁴⁹.

Na naradzie duszpasterskiej księży województwa olsztyńskiego, której przewodniczył bp Józef Drzazga, ustalono formy pomocy i opieki nad klerykami służącymi w jednostce w Bartoszycach. Zdecydowano wówczas o wzmocnieniu parafii w Bartoszycach jeszcze jednym dodatkowym kapłanem delegowanym wyłącznie do opieki duszpasterskiej nad alumnami-żołnierzami: od 1969 r. był nim ks. Adolf Setlak. Do zadań takiego wyznaczonego przez biskupa lokalnego kapelana kleryków-żołnierzy należało „gromadzenie w mniejszych grupach na salce parafialnej alumnów, prowadzenie pogadańek religijnych, udzielanie informacji z życia religijnego, posługa w sakramencie pokuty, rozwiązywanie trudności duchowych, gromadzenie przy ołtarzu w czasie mszy św., angażowanie do świadomego i owocnego udziału w liturgii”¹⁵⁰. Proboszcza parafii bartoszyckiej zobowiązano do przygotowania na plebanii dwóch pomieszczeń przeznaczonych do prowadzenia duchowej formacji alumnów, ponadto zorganizowano w Seminarium Duchownym w Olsztynie grupę profesorów, którzy mieli przyjmować egzaminy od alumnów z jednostki, zabezpieczono im także literaturę teologiczną, a okoliczną ludność wezwano z ambony do niesienia pomocy seminarzystom z wojska¹⁵¹.

Opieka proboszczów i wikariuszy w parafiach nad klerykami służącymi w wojsku należy do najpiękniejszych kart duszpasterstwa na ziemiach polskich w okresie powojennym¹⁵². Wystarczy wsłuchać się w oceny kieleckich kleryków, którzy z tej

149. M. Chorążki, S. Romański-Cebula, *Służba wojskowa kleryków*, s. 139. W Brzegu kapłanem kleryków żołnierzy został mianowany ks. Bolesław Robaczek, który otrzymał tę nominację od arcybiskupa wrocławskiego. Do jego zadań należało nawiązywanie i utrzymanie z nimi duchowego kontaktu.

150. Tamże, s. 139.

151. A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków*, s. 102-103.

152. Opieka księży pracujących duszpastersko w miastach garnizonowych nad kieleckimi seminarzystami była także odpowiedzią na prośby rektoratu Seminarium Duchownego w Kielcach. Ks. Z. Dulewicz pisze o tym w swoich wspomnieniach ze służby wojskowej: „Przed odjazdem do wojska ks. wicerektor Jan Lewicki powiedział mi «Bracie, zaraz po przyjeździe do Chełmna proszę się zgłosić do siostr szarytek, księży pallotynów, a przede wszystkim księdza proboszcza w tamtej parafii. Oni zostali poinformowani, że ty będziesz służył w wojsku i proszeni o pomoc i opiekę dla Ciebie. Na końcu wystawią ci opinię», zob. Z. Dulewicz, *Drugiego Chrystusa nie potrzeba*, s. 32.

opieki korzystali, np. alumni służący w Braniewie tak charakteryzowali tę opiekę duszpasterską miejscowego duchowieństwa: „Specjalny rozdział należałoby napisać o życzliwości miejscowych księży, jaką nas otoczyli. Tam właśnie, tzn. na plebanii spędzamy cały wolny czas po Mszach św. Oddano nam do dyspozycji wszystko, co możliwe, a więc pokoje, książki, radio adapter, płyty, itp.”¹⁵³. W swoim pamiętniku z wojska ks. Świąder wspomina swoje pierwsze spotkanie z duszpasterzami parafii w Słupsku: „Poznaliśmy siedmiu księży. (...) Księża nas wycelowali, pożegnaliśmy się też serdecznie z naszymi gośćmi”¹⁵⁴. Od tego momentu alumn Świąder mógł w każdej chwili wstąpić na plebanie i z tej możliwości korzystał, m.in. w ważne święta (przyjmowany obiadem), w niedziele, a nawet w imieniny miejscowego ks. dziekana (tort i słuchanie muzyki)¹⁵⁵. Oprócz plebanii w Słupsku alumn Świąder mógł odwiedzać siostry franciszkanki, gdzie adorował Najświętszy Sakrament, prowadził długie rozmowy z zakonnicami i nawet miał zorganizowane specjalne przyjęcie imieninowe z prezentami i poczęstunkiem¹⁵⁶. Także biskup Edmund Nowicki rezydujący w Oliwie znalazł czas na zorganizowanie dwóch spotkań dla kleryka-żołnierza z kieleckiego seminarium¹⁵⁷. Z wdzięcznością wspominał swoje wizyty na plebanii parafii św. Józefa Robotnika w Tarnowie ks. J. S. Proboszcza, ks. Marszałka, określił mianem „przezacnego i bardzo ojcowskiego”¹⁵⁸. Podobnie alumn J. Ś. w Bartoszykach, który złożył wizytę proboszczowi na plebanii ks. Adamowi Szabunia. Ten „przyjął go z otwartym sercem”, przedstawił swoją matkę i poprosił ją, aby zawsze przyjmowała alumna, gdy on będzie nieobecny. Od razu też poczęstował gościa z kieleckiego seminarium obiadem¹⁵⁹.

Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zaangażowani w obserwację kieleckich kleryków w jednostkach wojskowych odnotowali w swoich raportach m.in. takie informacje, że utrzymywali oni kontakt z proboszczem w Morągu, odwiedzając plebanie „w niedzielę do południa i po południu”¹⁶⁰, po południu w niedzielę klerycy zbierali się u wikariuszy w Morągu na kawę, ciasto, cukierki i owoce¹⁶¹; podczas służby wojskowej w Szczecinie-Podjuchach dwóch innych kleryków kieleckich nawiązało kontakty z miejscowym duchowieństwem należącym do zgromadzenia Księżych Chrystusowców – od razu proboszcz wyznaczył tam do

153. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni, *Alumni w wojsku*, Kielce 16 I 1960, k. 187.

154. Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, s. 40.

155. Tamże, s. 40, 61, 80.

156. Tamże, s. 45, 75, 109.

157. Tamże, s. 107, 112.

158. Zob. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. III, s. 241.

159. Tamże, s. 305.

160. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Oświadczenie kpt. Dziubani, 26 I 1961, k. 124.

161. Tamże, k. 125.

opiekowania się nimi jednego z wikariuszy parafialnych¹⁶². Takie relacje kleryków-żołnierzy z miejscowym duchowieństwem nie były dobrze widziane przez władze wojskowe i narażały niejednokrotnie na represje, np. kleryk S. K. odbywający służbę wojskową w Skierniewicach został ukarany odebraniem stałej przepustki, ponieważ każdą wolną chwilę wykorzystywał na wizyty u miejscowych księży¹⁶³.

Plebanie znajdujące się w parafiach, gdzie odbywali służbę wojskową klerycy-żołnierze, były dla nich drugim domem i stanowiły namiastkę seminarium. Tu odbywały się wspólne modlitwy, posiłki, nauka przedmiotów seminaryjnych, a także spotkania i rozmowy alumnów z kieleckimi władzami seminaryjnymi, podczas których zdawali relację z pobytu w wojsku oraz zaliczali obowiązkowe egzaminy seminaryjne. W związku z tym rektorat Seminarium Duchownego w Kielcach, odpowiedzialny za przygotowanie do święceń kapłańskich kleryków, przed podjęciem decyzji o dopuszczeniu do święceń alumnów po służbie wojskowej domagał się od kurii diecezjalnych, na terytorium których znajdowały się kleryckie jednostki wojskowe, urzędowego poświadczenia, tzw. *Litteras testimoniales*, że przez dwa lata służby wojskowej wskazani klerycy utrzymywali kontakt z miejscowymi duszpasterzami: wikariuszami albo proboszczami. Na podstawie takiego świadectwa moralności zaliczano bardzo ważną część przygotowania do kapłaństwa, zatem plebanie pełniły rolę małych seminariów w miastach garnizonowych, tam gdzie służyli w wojsku klerycy z różnych seminariów duchownych¹⁶⁴.

Pomimo pełnienia ważnej roli środowisko duszpasterskie i plebanie zlokalizowane w miejscowościach służby wojskowej kleryków nie zastępowały macierzystych seminariów duchownych. Dlatego stale podtrzymywano kontakt między klerykami-żołnierzami, a macierzystym seminarium za pośrednictwem korespondencji listowej, rozmów telefonicznych, a także wizyt składanych z jednej strony przez przedstawicieli seminarium w miejscach służby wojskowej alumnów, a z drugiej strony odwiedzin kleryków-żołnierzy podczas ich urlopów

162. Tamże, Odpis pisma WSW, k. 183.

163. Tamże, Notatka służbowa, Kielce 28 VIII 1961, k. 186.

164. W kieleckim archiwum diecezjalnym zachowało się mnóstwo korespondencji dotyczącej *Litteras testimoniales*. Najpierw w oficjalnym piśmie rektorat Seminarium Duchownego w Kielcach zwracał się do kieleckiej Kurii Diecezjalnej z prośbą o zapytanie innych kurii diecezjalnych, na terytorium których służyli kieleccy seminarzyści, o ich kontakty z duchowieństwem w miastach garnizonowych. Następnie kielecka Kuria Diecezjalna kierowała stosowne pismo do danej kurii diecezjalnej, po jakimś czasie otrzymywała odpowiedź, że dany kleryk pełnił służbę wojskową w tym mieście, diecezji. „Często utrzymywał kontakty z Seminarium duchownym oraz proboszczem parafii lub wikariuszem”, tu podawano konkretne dane osobowe. Z kieleckiej Kurii Diecezjalnej wiadomość ta była przekazywana do rektoratu kieleckiego Seminarium Duchownego. Taka procedura obowiązywała od 1961 do 1974 r. zob. ADK, AKO, sygn. OS-4/18, Święcenia alumnów 1963-1973, k. 14 – 17, 53, 55, 56, 57, 71-72, 103, 134, 187.

u biskupów diecezjalnych, przełożonych seminaryjnych i zaprzyjaźnionych księży w diecezji kieleckiej.

Podczas odwiedzin w kieleckim Seminarium Duchownym klerykom-żołnierzom towarzyszyły głębokie przeżycia. Ks. W. Świąder zapamiętał taką wizytę w kieleckim seminarium, którą złożył 20 marca 1960 r., czyli prawie pół roku od wcielenia do wojska. Został entuzjastycznie przyjęty przez kolegów seminarzystów, przełożonych i siostry pracujące w kuchni. Kiedy wchodził do refektarza kleryckiego obecni tam zaśpiewali mu owacyjnie: „Niech żyje nam”. Prefekt ks. Mieczysław Jaworski podczas osobistej rozmowy przekazał mu pewną sumę pieniędzy na własne wydatki oraz książki do nauki przedmiotów teologicznych¹⁶⁵. Innym razem, w końcu kwietnia 1961 r., kleryk Świąder podczas swojej wizyty w seminarium rozmawiał ponad dwie godziny z rektorem. Podczas rozmowy opowiadał mu o „wojskowych przeżyciach” i metodach wychowawczych stosowanych wobec seminarzystów podczas służby wojskowej. Z kolei rektor przekazał mu wiele informacji o walce komunistów z Kościołem i aktualnych problemach seminarium¹⁶⁶. Przy okazji odwiedzin w seminarium alumn dowiedział się o formach wsparcia seminarzystów w wojsku przez kleryków nie objętych służbą wojskową: w kaplicy seminaryjnej modlili się oni w intencji kleryków-żołnierzy, ofiarowywali swoje uczestnictwo we mszy św., ponadto w jedną niedzielę miesiąca odprawiana była msza św. w kościele św. Trójcy i w kaplicy seminaryjnej w intencji wytrwania w powołaniu dla wziętych do wojska kandydatów do kapłaństwa¹⁶⁷.

Oprócz seminarium klerycy-żołnierze odwiedzali także biskupów kieleckich: bp. Czesława Kaczmarka i Jana Jaroszewicza. Klerycy Edward Panek i Witold Świąder spotkali się z bp. Kaczmarkiem na początku maja 1961 r. Biskup kielecki przyjął ich bardzo serdecznie, opowiedział o aktualnych sprawach diecezji i zachęcał, aby w wojsku „zajmować jasną, zdecydowaną postawę”¹⁶⁸. W materiałach operacyjnych SB znajdują się informacje „o serdecznym przyjmowaniu” przez bp. Jaroszewicza kieleckich kleryków-żołnierzy. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zauważyli, że chociaż ten biskup nie korespondował z alumnami wziętymi

165. Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, s. 112.

166. Tamże, s. 106.

167. W raporcie dotyczącym pierwszych trzech miesięcy pobytu kieleckich kleryków w wojsku podano formy niesienia pomocy modlitwnej przez alumnów pozostających w seminarium: „W każdym dniu seminarzyści ofiarują w intencji przebywających w wojsku kolegów swe uczestnictwo we Mszy św. i Komunie św., co odznaczają na odpowiedniej liście. W każdą pierwszą sobotę miesiąca w intencji alumnów w wojsku jest odprawiana uroczysta Msza św. w kościele św. Trójcy i w kaplicy seminaryjnej. Codziennie w modlitwach alumni modlą się za nieobecnych”, zob. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni, Alumni w wojsku, Kielce 16 I 1960, k. 187.

168. Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, s. 106.

do wojska i publicznie nie wypowiadał się w ich sprawie, to jednak zawsze gotowy był ich przyjąć u siebie i przy tej okazji przekazywał im w prezencie pieniądze na osobiste wydatki¹⁶⁹.

Na publiczną krytykę poboru kleryków do wojska podczas kazania w grudniu 1960 r. zdecydowali się dwaj księża z Kielc. Jeden z nich to ks. Jan Lewicki, wykładowca filozofii w kieleckim Seminarium Duchownym, a drugi – wikariusz parafii św. Józefa w Kielcach. Obydwaj zostali wezwani natychmiast na rozmowę do kierownika kieleckiego WdSW i skrytykowani za branie w obronę kleryków-żołnierzy¹⁷⁰.

Sprawa odwiedzania kleryków z wojska w seminarium była pod ciągłą obserwacją tajnej policji¹⁷¹, a w zdobywanie informacji o treści rozmów prowadzonych przez kleryków-żołnierzy z biskupami i przełożonymi seminaryjnymi w czasie pobytu w Kielcach zaangażowani byli tajni współpracownicy znajdujący się w seminarium¹⁷².

Ks. W. Świąder jest przykładem utrzymywania stałego kontaktu ze środowiskiem odpowiedzialnym za formację przyszłych kapłanów w Kielcach za pośrednictwem listów. W swoim pamiętniku pt. *Sutanna pod mundurem* cytuje wiele swoich listów wysłanych do bp. Cz. Kaczmarka, rektora seminarium A. L. Szafrąńskiego, prefekta ks. M. Jaworskiego, kolegów z seminarium, m.in. alumna Ihnatowicza. W treści tych listów znajdujemy opis życia w wojsku, próbę oceny tego, co się tam dzieje i prośby o modlitwę, żeby wytrwać w powołaniu. Na listy tego alumna wymienieni adresaci odpowiadali, np. bp Kaczmarek przysłał mu opłatek z życzeniami świątecznymi na Boże Narodzenie. Należy pamiętać, że korespondencja prowadzona pomiędzy klerykami, a resztą świata była spraw-

169. Zob. AIPN Ki, sygn. 014/1086. T. I, Materiały dotyczące WSD, Informacja dotycząca stanowiska biskupów i kierownictwa WSD w odniesieniu do sprawy wcielenia alumnów do WP, Kielce 21 XI 1967, k. 207.

170. zob. Archiwum Państwowe w Kielcach, 21/1080 Urząd Wojewódzki Kielecki III, sygn. 3, Kuria Diecezjalna Kielce 1959-1967, t. III, Pismo kierownika kieleckiego WdSW do dyrektora UdSW w Warszawie, Kielce 9 XII 1960, k. 8-9. Dokumenty archiwalne dotyczące funkcjonowania kieleckiego WdSW w latach 1959-1980, zdeponowane w Archiwum Państwowym w Kielcach, nie zawierają informacji o pobycie w wojsku kleryków kieleckiego Seminarium Duchownego, por. tamże, Nadzór nad Kościołem Rzymsko-Katolickim 1959-1970, t. V, sygn. 1047; tamże, Diecezja Kielecka 1949-1962, t. I, sygn. 1; Kuria Diecezjalna Kielce 1967-1986, t. II, sygn. 4; Sprawy podatkowe 1951-1972, sygn. 1059.

171. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Notatka służbowa, Kielce 26 VIII 1961, k. 176. Notatka zawiera doniesienie o następującej treści: „W czasie urlopu kleryk odwiedzał seminarium i krótko rozmawiał z przełożonym”.

172. Tamże, Wyciąg z doniesienia przyjętego od TW ps. *Kaktus*, Kielce 27 I 1960, k. 32. Informacja dotyczy treści rozmowy pomiędzy bp. Cz. Kaczmarkiem, a klerykiem-żołnierzem. Biskup miał powiedzieć alumnowi, że w Polsce wszystko zmierza do porozumienia między rządem, a Kościołem, w związku z tym sprawa kleryków w wojsku będzie pozytywnie załatwiona.

dzana i przepisywana przez organy bezpieczeństwa i kontrwywiad wojskowy, o czym doskonale wiedzieli przełożeni seminaryjni, stąd wzięła się ich ostrożność w wyrażaniu myśli na papierze¹⁷³.

Klerycy-żołnierze korespondowali nie tylko z biskupami i przełożonymi seminaryjnymi w diecezji kieleckiej, ale także pisali do kolegów z seminarium służących w wojsku w innych miastach. Funkcjonariusz kontrwywiadu wojskowego z Koszalina, odpowiedzialny za inwigilację korespondencji w swojej jednostce, przekazał wiadomość *bezpieczniakom* z Kielc, przygotowującym się do dalszej obserwacji alumnów wracających do seminarium po odsłużeniu wojska, że listy, jakie pisali do swoich kolegów seminarzystów, „przepojone były treścią religijną, nawołujące ich do wytrwania”¹⁷⁴. W raporcie podsumowującym pierwsze trzy miesiące pobytu kieleckich kleryków w wojsku z pierwszego poboru autor informuje, że seminarium utrzymywało z alumnami przebywającymi w wojsku stały kontakt, pisali do nich listy przełożeni i koledzy, co było dla tych wziętych do wojska ważne. Wyrażali w listach wdzięczność za tę pomoc, miały one wielkie znaczenie w ich życiu: „otrzymanie listu należy do przeżyć najpiękniejszych w całym dniu”¹⁷⁵.

Pomoc świadczona klerykom-żołnierzom przez zarząd diecezji kieleckiej i rektorat Seminarium Duchownego w Kielcach obejmowała również sprawy związane ze studiowaniem teologii. Wzięci do wojska alumni kieleckiego Seminarium Duchownego otrzymali propozycję zaliczenia jednego roku formacji seminaryjnej podczas dwóch lat odbywania służby wojskowej. Żeby tak mogło się wydarzyć, klerycy musieli przygotować się do egzaminów z poszczególnych dyscyplin teologicznych i złożyć egzamin przed wykładowcą. Niektórzy klerycy-żołnierze skorzystali z tej możliwości, wykorzystywali urlop i każdą wolną chwilę w wojsku na naukę, szczególnie podczas warty oraz w gościnie na plebaniach u miejscowych proboszczów. Otrzymywali książki i skrypty do nauki nie tylko z kieleckiego seminarium, ale także od księży w miastach garnizonowych oraz z seminariów duchownych znajdujących się blisko ich jednostek wojskowych. Ks. W. Świąder w swoim pamiętniku *Sutanna pod mundurem* nazwał siebie pierwszym w historii Polski klerykiem zdającym teologię w mundurze. Przywołał jednocześnie w swojej wypowiedzi przywilej, jaki otrzymali alumni z wojska od najwyższych władz duchownych, „że możemy się w wojsku sami uczyć, a na urlopach zdawać

173. Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, s. 19, 20-21, 27, 28, 36, 45-46. Alumn Świąder listy pisał najczęściej podczas szkolenia politycznego, gdy oficer polityczny nauczał, reszta kleryków żołnierzy zajmowała się swoimi sprawami.

174. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów, Pismo WSW z Koszalina do Z-cy KWMO ds. Bezp. Publ. W Kielcach, Koszalin 6 VIII 1961, k. 171.

175. ADK, AKO, sygn. OS-4/16, Alumni, Alumni w wojsku, Kielce 16 I 1960, k. 187.

egzaminu¹⁷⁶. Systematyczna nauka i pomoc wykładowców umożliwiła temu klerykowi w wojsku zaliczyć czwarty rok i po powrocie z wojska od razu rozpoczął studia seminaryjne na roku piątym¹⁷⁷. Potrzebne są dalsze badania, żeby ustalić pełną liczbę kleryków-żołnierzy kieleckiego Seminarium Duchownego, którym udało się w czasie pełnienia służby wojskowej zaliczyć kolejny rok formacji do kapłaństwa.

Przywilej uczenia się w wojsku i zdawania egzaminów na urlopie nie był jedynym, jaki uzyskali klerycy-żołnierze od władz seminaryjnych. Ks. Świąder wspomina o tym, że po powrocie z wojska chodził tylko na cztery wykłady tygodniowo, bo „pozostałe przedmioty już przerobił, uczył się samodzielnie według wskazań profesorów”¹⁷⁸. Poza tym alumni powracający z wojska traktowani byli przez pewien czas specjalnie, tzn. nie obowiązywał ich regulamin tylko dlatego, żeby nadrobili zaległości w nauce¹⁷⁹.

Podsumowanie

Eksperyment dwuletniej służby wojskowej alumnów, podczas dwudziestu lat funkcjonowania (1959-1980) objął swym zasięgiem około 20 % kapłanów posługujących w 1994 r. Kościołowi w Polsce. Z kieleckiego Seminarium Duchownego dotyczy prawie 100 duszpasterzy. Ich służba wojskowa stanowi część martyrologium Kościoła katolickiego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i wpisuje się w nurt walki władzy komunistycznej z Kościołem katolickim i religią w przestrzeni przygotowania do kapłaństwa w seminariach duchownych. Za pośrednictwem poboru kleryków do wojska próbowano wpłynąć na postawę niezłomnych biskupów i doprowadzić do zmiany planów życiowych kleryków, aby zrezygnowali ze służby Bożej i wrócili do świeckiego życia. Niewyszukane, wręcz prymitywne metody indoktrynacji zastosowane przez komunistów tylko w niewielu przypadkach odniosły sukces. Z kieleckiego Seminarium Duchownego około 10 procent wziętych do wojska nie wróciło później do duchownej uczelni¹⁸⁰.

176. Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, s. 63-64. Pierwszy egzamin ze Starego Testamentu kleryk W. Świąder zdał 25 maja 1960 r. Egzamin z całego prawa zdany u ks. prof. Muchy 12 stycznia 1961 r. sprawił, że zaliczył cały czwarty rok i otrzymał promocję na piąty rok studiów seminaryjnych podczas odbywania służby wojskowej.

177. Tamże, s. 131.

178. Tamże, s. 131. Alumn zaliczył egzaminy z V roku w wojsku, m.in. z teologii moralnej, Nowego Testamentu, teologii dogmatycznej.

179. Zob. AIPN Ki, sygn. 014/1086. T. I, Materiały dotyczące WSD, Informacja dot. wyższych seminariów duchownych w Kielcach i Sandomierzu, Kielce 20 IV 1964, k. 110.

180. AGT, Przymusowa służba wojskowa alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1959-1980, Kielce 2 V 2023, k. b.n. W tym samym czasie w seminariach duchow-

Natomiast ci klerycy-żołnierze, którzy powrócili do seminarium i kontynuowali rozpoczęte przed wojskiem przygotowanie do kapłaństwa, nie uznali służby w jednostkach wojskowych za czas stracony, często podkreślali, że był to czas „potrzebny w życiu”¹⁸¹. Ponadto zwracali uwagę na to, że pobyt w wojsku „zahar-
tował ich w przeciwnościach”¹⁸² i przygotował „do podejmowania jasnych decyzji, do znoszenia trudów”¹⁸³. Zatem nie jest możliwa jednoznaczna ocena poboru kleryków z kieleckiego Seminarium Duchownego do wojska. Zjawisko to może można interpretować jako jeden z wielu elementów weryfikujących dojrzałość kleryków do odpowiedzialnego podjęcia obowiązków kapłańskich.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Kielcach (ADK)

Akta Kurialne Ogólne

Alumni 1939-1964, sygn. OS-4/16

Akta Seminarium ogólne 1958-1979, sygn. OS-1/18

Korespondencja z ministerstwami 1958-1960, sygn. OW-1/3

Korespondencja z wojewodą 1945-1963, sygn. OW-2/5

Korespondencja z Wojewodą 1964-1966, sygn. OW-2/6

Korespondencja z wojewodą 1969-1971, sygn. OW-2/8

Korespondencja z wojewodą 1972-1973, sygn. OW-2/9

Korespondencja z wojewodą 1974-1980, sygn. OW-2/10

Święcenia alumnów 1963-1973, AKO, sygn. OS-4/18

Akta Seminarium Duchownego w Kielcach

Kronika Seminarium Duchownego w Kielcach 1940-1971, sygn. SD-225

Biblioteka archiwum

Wróbel T., Seminarium Duchowne w Kielcach, maszynopisy w kilku teczach: teczka I, Wprowadzenie, t. II, O Seminarium, t. III, Uposażenie, t. IV Alumni, t. V Zwierzchność seminaryjna, t. VII Wychowanie seminaryjne, t. VIII Niższe Seminarium Duchowne (mszp.).

nych, z których wzięci byli klerycy do wojska, w sposób naturalny zrezygnowało z nauki 10 procent alumnów, czyli skala była podobna jak w wojsku, por. A. Czołówek, *Służba wojskowa alumnów w PRL*, s. 129.

181. AIPN Ki sygn. 015/948, Materiały do służby wojskowej alumnów WSD, Oświadczenie kpt. Dziubani, 26 I 1961, k. 124.

182. Ks. W. Świąder, *Sutanna pod mundurem*, s. 127.

183. Zob. *Bóg nie jest bogiem wojny*, t. II, s. 135.

Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach (AWSDKi)

Korespondencja Rektoratu 1950-1951-1952, b.s.

Sprawy bieżące załatwione 1979/1980, b.s.

Zarządzenia władz administracyjnych 1959-, b.s.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (AIPN Ki)

Materiały do służby wojskowej alumnów WSD w Kielcach 1959-1962, sygn. 015/948

Materiały dotyczące WSD w Kielcach 1952-1962, sygn. 014/1086. t. I Materiały dotyczące WSD w Kielcach od 2 II 1962 do 21 XII 1968, t. II

Archiwum Państwowe w Kielcach – Urząd Wojewódzki Kielecki III

Diecezja Kielecka 1949-1962, t. I, sygn. 1.

Kuria Diecezjalna Kielce 1959-1967, t. III, sygn. 3.

Kuria Diecezjalna Kielce 1967-1986, t. II, sygn. 4.

Nadzór nad Kościołem Rzymsko-Katolickim 1959-1970, t. V, sygn. 1047.

Sprawy podatkowe 1951-1972, sygn. 1059.

Archiwum własne autora (AGT)

Kazanie Biskupa Polowego Józefa Guzdką wygłoszone podczas promocji oficerskiej alumnów-żołnierzy, Warszawa – Kościół św. Stanisława Kostki 16 XI 2016 r. (maszynopis).

Spis kapłanów diecezji kieleckiej według lat święceń, Kielce maj 2023 r, Wykaz sporządzony przez ks. prof. Jana Śledzianowskiego, mps.

Lista kleryków żołnierzy z kieleckiego Seminarium Duchownego sporządzona przez ks. Wiesława Jasiczka, dostarczona do Kurii Diecezjalnej w Kielcach 2 V 2023 r., k. I – II, mps.

Marcinkowska M., Aktywność społeczno-polityczna duchowieństwa diecezji kieleckiej w latach 1918-1939, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. zwyczaj. dr. hab. M. Markowskiego na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2018, mps.

Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej ks. inf. J. Szarka do Biskupa Polowego Wojska Polskiego J. Guzdką, Kielce 14 VI 2011 r., kopia, mps.

Przymusowa służba wojskowa alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1959-1980, pismo sporządzone przez ks. Wiesława Jasiczka, Kielce 2 V 2023, k. I-IV.

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw 1979, nr 18, poz. 11.

Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1999, Kielce 1999.

Markiewicz S., *Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w Polsce Ludowej (1944-1981)*, cz. II Dokumenty, Warszawa 1982.

Monitor Polski nr 48, poz. 282.

Położenie prawne Kościołów i Związków Wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - zbiór przepisów i dokumentów według stanu na dzień 1 X 1960, Warszawa 1960.

Czasopisma

Chorążki M., Romański-Cebula S., *Służba wojskowa kleryków – żołnierzy jednostki wojskowej 4446 w Brzegu w świetle relacji kapłanów z diecezji krakowskiej i wrocławskiej (analiza pamięci świadków-wybrane aspekty)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, 10 (2020), s. 122-145.

Czwołek, A. *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach)*, „Klio: czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 2011, nr 18, s. 103-130.

Fitych T., *Służba wojskowa alumnów w PRL*, „Chrześcijanin w świecie. Zeszyty ODiSS”, 24 (1994), nr 1, s. 119-135.

Gocel T., *Kalendarium Seminarium Duchownego w Kielcach*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 16 (2017), s. 19-71.

Krawczyk M., *Urząd do spraw Wyznań a funkcjonowanie seminariów duchownych i służba wojskowa kleryków – studium historyczno-prawne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach”, Seria: Administracja i zarządzanie, 16 (2016), nr 108, s. 31-50.

Larysz P., *Służba wojskowa alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego w latach 1959-1978*, Katowice 2009.

Lesiński A., *Służba wojskowa kleryków w latach 1959-1980 w świetle tajnych instrukcji instytucji Centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej. Jubileuszowe Spotkanie byłych alumnów, którzy w latach 1959-1979 pełnili służbę wojskową*, Warszawa 1997.

Tenże, *Wojskowa służba alumnów w PRL*, „Czasy Nowożytnie”, 6 (1999), s. 323-335.

Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918-1980, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999.

Olszewski D., *Reorganizacja Seminarium Duchownego w Kielcach za rektoratu ks. Macieja Majerczaka (1841-1848)*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 53 (197), nr 4-5, s. 229-243.

Paszkowski S., *Służba wojskowa kleryków w latach 1959-1980. Jerzy Popiełuszko – alumn żołnierz*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 18 (2010), nr 1, s. 175-180.

Piecha H., *Wojskowy eksperyment*, „Gość Niedzielny”, 68 (1991), nr 14, s. 10.

Wróbel T., *Nauczanie filozofii i teologii w Kieleckim Seminarium Duchownym (1727–1962)*, „*Nasza Przyszłość*”, 59 (1983), s. 97-163.

Opracowania

50 lat służby kapłańskiej Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie, opr. E. Chat, Kielce 2002.
Kuśmierz J., *Dokumenty biskupie dotyczące Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1726-1918*, w: *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci biskupa Mieczysława Jaworskiego w 70. rocznicę urodzin*, red. K. Gurda, T. Gacia, Kielce 2000, s. 368-388.

Bibliografia piśmiennictwa profesorów Seminarium Kieleckiego 1727-2001. Księga jubileuszowa, opr. D. Krześniak-Firlej, W. Firlej, A. Kaleta, Kielce 2002.

Bóg nie jest bogiem wojny. Wspomnienia alumnów-żołnierzy, t. I-III, red. K. Fąfara, Z. Kępa, J. Prochwicz, Warszawa 2023.

Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979, red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1992

Domińczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.

Dulewicz Z., *Drugiego Chrystusa nie potrzeba. Wspomnienia z czasu służby wojskowej 1963-1965*, Kielce 2024.

Dzieje Kościoła w Polsce, red. A. Wienciek i inni, Kraków 2008.

Gryz R., *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945-1956)*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004, s. 108-133.

Frasik T., *Historia Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2021.

Kalendarz Świętokrzyski 2005, red. J. Daniel, Kielce 2004.

Księga Jubileuszowa 1727–1977. Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach, Kielce 1977.

Kultura teologiczna Seminarium Duchownego w Kielcach 1727-2002. Księga jubileuszowa, red. D. Olszewski, R. Kuligowski, K. Gurda, Kielce 2002.

Kuśmierz J., *Profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach w latach 1727–1918*, w: *In vinculo communionis. Księga jubileuszowa ku czci biskupa kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60. rocznicę urodzin*, Kielce 1999, s. 169-203.

Olszewski D., *Kultura teologiczna w Kielcach*, w: *Pamiętnik świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991, s. 65-77.

- Piotrowski P., *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56. Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966-1968)*, w: *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945-1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 165-178.
- Pycia J., *Nad Cichą*, cz. 2, Kielce 1937.
- Seminaryum Kieleckie. Rys historyczny i dokumenty*, opr. F. Puchalski, Kielce 1901.
- Setlak A., *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów z 1970. Studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszyca*, Olsztyn 2002.
- Sowa A., *Wielka Historia Polski*, t. X *Od drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001.
- Świąder W., *Sutanna pod mundurem*, Kielce 2015.
- Tarniewski M., *Porcja wolności (Październik 1956)*, Paryż 1979.
- Zając J., *Mundur zamiast sutanny*, Kraków 2019.
- Zdanowski J., *Seminarjum Duchowne w Kielcach. Rys historyczny w dwóchsetną rocznicę założenia*, Kielce 1927.
- Zdanowski J., *Z walki o wolność Kościoła pod zaborem rosyjskim. Karta z dziejów Seminarium Duchownego w Kielcach u schyłku XIX stulecia*, Kielce 1925.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

Streszczenie

Władze komunistyczne wszelkimi dostępnymi sposobami zwalczały Kościół katolicki w Polsce. Jedną z zastosowanych przez nich form represji był pobór kleryków do wojska. Ten sposób szkolenia Kościołowi zastosowano również wobec kleryków Seminarium Duchownego w Kielcach. W latach 1959-1980 około 100 kandydatów do kapłaństwa z Kielc było powołanych do wojska i odbyło dwuletnią służbę w jednostkach wojskowych znajdujących się w różnych miastach, m.in. Brzeg, Szczecin-Podjuchy, Bartoszyce, Chełmno. W wojsku klerycy żołnierze poddawani byli inwigilacji kontrwywiadu wojskowego, indoktrynacji politycznej i różnym działaniom operacyjnym, które miały doprowadzić do porzucenia przez nich formacji kapłańskiej i powrotu do życia świeckiego. Dzięki dojrzałości kleryków i wielorakiej pomocy, jakiej im udzielali duszpasterze w miastach garnizonowych i kieleckie Seminarium Duchowne, większość z kleryków po powrocie z wojska kontynuowała przygotowanie do kapłaństwa. Niniejszy artykuł opisuje ten eksperyment komunistów z lat 1959-1980 poboru do wojska kleryków Seminarium Duchownego w Kielcach.

Słowa kluczowe: Seminarium Duchowne w Kielcach, klerycy żołnierze, pobór do wojska, władze komunistyczne, oficer polityczny, kontrwywiad wojskowy, przygotowanie do kapłaństwa, inwigilacja.

MILITARY SERVICE OF THE SEMINARIANS OF THE KIELCE SEMINARY IN THE YEARS 1959-1980

Summary

Communist authorities fought the Catholic Church in Poland by all available means. One of the forms of repression they used was the conscription of clerics into the army. This way of harming the Church was also used against the seminarians of the Seminary in Kielce. Between 1959 and 1980, about 100 candidates for the priesthood from Kielce were drafted and served two years in military units located in various cities, including Brzeg, Szczecin-Podjuchy, Bartoszyce and Chełmno. In the army, the soldier clerics were subjected to surveillance by military counterintelligence, political indoctrination and various operational activities, which were intended to lead them to abandon their priestly formation and return to secular life. Thanks to the maturity of the seminarians and the multiple assistance they were given by pastors in garrison towns and the Kielce Seminary, most of the seminarians continued their preparation for the priesthood after returning from the army. This article describes this experiment by the Communists from 1959-1980 of conscripting seminarians of the Kielce Seminary.

Keywords: Kielce Seminary, soldier seminarians, military enlistment, communist authorities, political officer, military counterintelligence, preparation for priesthood, surveillance.